

# Panorama

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVIII Łódź, niedziela 10 i poniedziałek 11 lutego 1963 roku Nr 36 (5037)

Ogłaszamy (na własną rękę)  
kampanię oszczędności czasu

## Czas to TAKŻE pieniądze

„Panorama” inicjuje nową akcję

Cień rzucony na ziemię przez łaskę pielgrzyma, oto pierwszy czasomierz człowieka, informujący go o porze modlitwy. Przybiera on później najrozmaitsze kształty. Faraon Tutmosis rozkazał na przykład ustawić w Heliopolis obeliski wyznaczające okresy dnia. W asyryjskiej stolicy zastępuje je z kolei skomplikowany zegar wodny. Brodaci kupcy według jego wskazań śpieszyli bądź do bankierów, bądź też do świątyni Baala. W starożytnej Grecji, w której jak nigdzie rozwinięte było życie publiczne, podobny zegar regulował czas zebrań i zgromadzeń. Tysiąc dwieście lat temu zbudowano w Anglii i Niemczech pierwsze od czasów starożytnych zegary słoneczne i im oddano rolę prze wodnika w czasie. Na początku XIV wieku zadanie to przejęły skonstruowane we Włoszech zegary kółkowe. Parę lat po odkryciu Ameryki niejak Henlein z Norymbergi znajdował pierwszy kieszonkowy zegarek sprężynowy, który towarzyszył swemu posiadaczowi we wszystkich zajęciach dnia. W połowie XVII w. holenderski fizyk Christiaan Huygens zbudował zegar wahadłowy. Trzysta lat później

w 1933 r. Niemcy Adelsberger i Scheibe skonstruowali elektryczny zegar kwarcowy, mierzący nawet dziesiętne części sekundy...

Tak to dzięki pracy wielu wynalazców i konstruktorów dawna łaska pielgrzyma przerodziła się w sprawne zegary, które odmierzają doby, godziny, minuty i sekundy naszego życia. Tysiące zegarów i zegarków — od drożych, w złotych kopertach, do tanich bukosiaków. Niestety, nie ma wśród nich zegara, który by nas — Polaków, nauczył punktualności. Spóźniamy się na przyjęcia, na zebrań, na lekcje, na spotkania, na konferencje, na randki — nie zdając sobie sprawy ze skutków tych spóźnień, nie myśląc o tym, iż spóźnienie to krzywdę cudzego czasu, to objaw małej kultury, to fakt demoralizujący bliźnich, rozprzegający porządek.

Wyobraźmy sobie zebranie, które z jakichś tam przyczyn rozpoczęło się z dwudziestominutowym opóźnieniem. W konferencji brało udział 100 osób. Każda z nich musiała skreślić ze swego budżetu czasu 20 minut. W sumie dało to jednak 2000 minut, czyli około 33 i pół

godziny, albo jak kto woli 4 roboczodniówki.

20 minut — to kilka nie załatwionych spraw, to nie przebadany pacjent, to nie wysłuchane pół godziny wykładu, to kilku nie obsłużonych klientów, to wreszcie licząc skromnie na pieniądze, stracone ponad 200 zł.

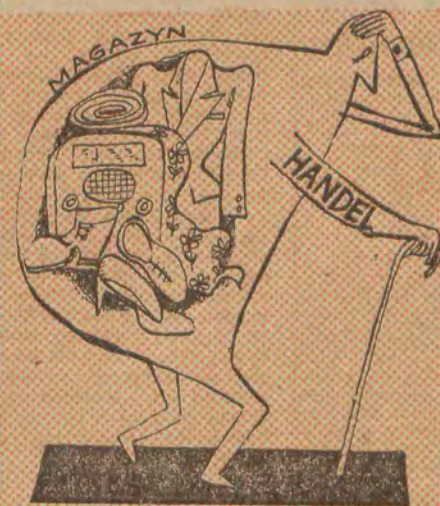
*ciąg dalszy na str. 3*



Corte — to serce Korsyki, miasto położone w samym środku wyspy. Twierdza wzniesiona w XV wieku przez Vincentello d'Istria jest symbolem walk ludności korsykańskiej o swoją niezależność.

## NAPOLEONA

Autor tego reportażu, magister geografii przebywa obecnie na Korsyce, gdzie prowadzi badania naukowe w ramach studiów na Uniwersytecie Sorbońskim.



Na marginesie tygodnia

GARBUS

Rys. Ibis-Jankowski

Długie wybrzeża plaż korsykańskich wyginają się pięknymi łukami i usypane są białym zółtego piasku, bądź z drobnych otoczków. W wielu miejscach jak np. w Porto, o brzeg uderzają rytmicznie fale, które przychodzą z otwartej przestrzeni Morza Śródziemnego, są tak potężne, iż wprawcają największego nawet siłacza. Ale za to w innych — przy zatokach — morze bywa spokojne i łagodne.

*ciąg dalszy na str. 4*



„... Będę z wami  
kiedy już nic nie napiszę”...

Rok mija od dnia, w którym dowiedzieliśmy się, że Broniewski nie żyje. I choć ostatnie lata kazały nam żegnać niejednego wielkiego twórcę, to przecież pożegnanie z Broniewskim miało zupełnie inny, specjalny wymiar. Rok, to zbyt mała miarka czasu, aby pokolenie, któremu wiersze dawał „jak chłop zboże, jak górnik węgiel”, zdołało się oswoić z Jego nieobecnością. To również za mało dla krytyków, aby zdążyli skrupulatnie „poszuffadkować” cały dorobek twórcy poety, zanim przesną go z kręgów współczesności do skarbca historii literatury polskiej.

### „SKĄD KREW PIĘŚNI I MOC JEJ CZERPIE”

W Płocku, gdzie w grudniu 1897 r. przyszedł na świat Władysław Broniewski, znaleźć można unikalne egzemplarze pisemka „Młodzi idą”. Są w nich pozycje podpisane: E. Dembowski. Przybierając ten pseudonim Broniewski-gimnazjalista manifestował swą zbliżność z poglądami „czerwonego kasztelanca”. Żywe w domu rodzinnym tradycje powstania styczniowego, płomienne dyskusje wśród kolegów z Ligi Antyklerykalnej i młodzieży socjalistycznej, trudne warunki po śmierci ojca, wszystko to uwarściło przyszłego poetę na słowa: ojczyzna, walka, sprawiedliwość społeczna. One to do końca bujnego, pełnego niepokoju życia, będą białym źródłem Jego poezji, „krwią i mocą”.

Patriotyzm i fantazje 17-latką zaprowadziły Broniewskiego do oddziałów legionowych, gdzie biąc się i pisząc, dorastał. Powie po latach z gorzkością: „Byłem wtenczas jak szczeniak ślepy”. Rozstawszy się z mundurem w 1921 r. Broniewski trafia w sam wir ówczesnego życia literackiego. Choć poznaje różne modne wówczas kierunki poetyckie, szuka dla swych utworów najprostszymi środkami artystycznymi. Chce, aby zrozumieć go ci z suterenu i z poddaszy, z robotniczych dzielnic Warszawy i Łodzi, ludzie czarnego Zagłębia. To dla nich przede wszystkim pisze i o nich.

### „A ZIEMIA WCIAŻ BYŁA POLSKA”

— Szedł droga Polaków — tak napisał w poemacie wspomnieniu o Broniewskim jeden z przyjaciół. Trudno o bardziej lapidarne ujęcie istoty poetyckiej drogi twórcy „Komuny Paryskiej”. Na wojennym szlaku wiodącym przez Związek Radziecki, a potem kraje Białego Wschodu, powstawały wiersze pełne horyzontu, zrodzone z tęsknoty za krajem, to znów wiersze, zrodzone z tęsknoty, jak dawniej, pragnął zagrześć do czynu, do walki. Niepokój o losy najbliższych spletał się nierozdzielnie z dręczącym niepokojem o losi całego narodu. Wrażliwe serce wielkiego romantyka dwudziestego wieku reagowało jak seismograf na każde współczesne mu wydarzenie. Zapis powstawał wierszem. „Bagnet na broń” i „Drzewo rozpaczające” to zbiory owych jedynych w swoim rodzaju zapisów, jakie stworzył Broniewski w latach drugiej wojny.

Gdy nadeszły dni wyzwolenia, wiersz „Do domu” brzmi jak pobudka: „Czas ująć w dłonie plug, pióro i łom, czas dom budować, czas wracać”. Upamiętniał potem swymi wierszami to co czuło się go w wolnej ojczyźnie, co go wzruszało. Wierny syn Mazowsza wystawił swej ziemi rodzinnej piękny pomnik — poemat „Mazowsze”, wiele strof poświęcił królowej rzek polskich — Wiśle, z ówczeskiego bólu stanął poetycki nagrobek — zbiór wierszy napisanych po śmierci ukochanej córki, Anki.

### „AMBASADOR REPUBLIKI MARZEN”

Gdziekolwiek pojawiał się Broniewski, w klubach fabrycznych, czy w klubach studenckich, wśród weteranów, starych komunistów, w aulach szkół, witano go jak kogoś, kogo dobrze się zna. Kiedy recytował „Zagłębie” — widownia spontanicznie odnawiała gromkim: „gotowe!”. Choć pisał dalej prosto, wcale nie „modnie”, trafiał do młodych „nowoczesnych”. Brał ich szturmem, porywał. Chyba dlatego, że jego twórczość we wszystkich okresach potrafiła poruszyć najczulsze struny polskiej duszy.

- Reportaż z Korsyki
- Reportaż z Dunkierki
- Reportaż z NRD

3 relacje  
własnych  
korespondentów

**DZIS W NUMERZE!**

# Narada ministrów finansów krajów socjalistycznych

PRAGA (PAP). W Pradze odbyła się narada ministrów finansów krajów socjalistycznych. W wyniku narady podpisano wielostronne porozumienie, które ustala zasady dokonywania rozliczeń za nietowarowe płatności między rządami Albanii, Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Polski, Rumunii, Węgier, Demokratycznej Republiki Wietnamu i ZSRR.

# V Plenum CK SD

9 lutego w godzinach porannych rozpoczęły się obrady V plenarnego posiedzenia Centralnego Komitetu Stowarzyszenia Demokratycznego.

# Bonn chce obejść zakaz produkcji broni jądrowej

NOWY JORK (PAP). „Chociaż kolarz francuskie energicznie temu zaprzeczają, są dane świadczące, iż Francja nie miałyby nie przeciwko współpracy z Niemcami nad konstruowaniem broni jądrowej”.

# Brentano nie wątpi...

BONN (PAP). Nie ulega wątpliwości, że kanclerz Adenauer ustąpi ze swego urzędu na jesieni po feriach parlamentarnych — oświadczył w sobotę w Hamburgu wobec przedstawicieli prasy przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU von Brentano.

# SPD przeciwko „marszom wielkanocnym”

BONN (PAP). W sobotę na posiedzeniu w Bonn, przywódca partii socjaldemokratycznej SPD wypowiedział się przeciw widziarom w Niemczech zachodzących wielkim manifestacjom przeciwników zbrojeń atomowych, tzw. „marszom wielkanocnym”.

# Katastrofa w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). W pobliżu miejscowości Berga, położonej w odległości około 110 km od Barcelony (Hiszpania) wycołał się pociąg osobowy. Według pierwszych doniesień, jedna osoba została zabita, a kilka ciężko rannych.

# Kradzież klejnotów

Klejnoty wartości około 300 tys. dolarów zostały w piątek skradzione z pokoju hotelowego Irany Selznick, byłej żony producenta filmowego Davida O. Selznicka. Pani Selznick zajmowała apartament na 16 piętrze w hotelu „Pierre” w Nowym Jorku.

# Kronika wypadków

W miejscowości Jamno pow. Łowicki, Jan Łuczkiewicz, kierownik z MBP w Łodzi, prowadząc samochód osobowy m-ld Wołga potrafił przy wyprzedzaniu ob. Pietrzaka z Leśniczówki pow. Łowicki, który doznał b. ciężkich obrażeń ciała.

Na ul. Bednarskiej w Łodzi, samochód ciężarowy FR 0276 po tracił przechożąc ulicę Józefa Sznajdra, który doznał złamania prawego podudzia, Kierowca po spowodowaniu wypadku, nie zatrzymał się i nie udzielił pierwszej pomocy poszkodowanemu. Organa MO proszą świadków wypadku o skontaktowanie się z Komendą Ruchu MO ul. Wł. Bytomskiej 60, pokój 16.

# Historyczne znaczenie zwycięskiej bitwy nad Wołgą

# Wywiad N. S. Chruszczowa i marszałka

# Rodiona Malinowskiego dla radia i telewizji francuskiej

MOSKWA (PAP). — W wywiadzie dla radia i telewizji francuskiej Nikita Chruszczow oświadczył, że „zwycięstwo nad Wołgą zdecydowanie zmieniło cały bieg wielkiej patriotycznej wojny narodu radzieckiego, całej wojny światowej”. Podkreślił on, że ludzkość potraktowała wynik tej bitwy jako jutrzenkę zwycięstwa nad faszyzmem.

Szef rządu radzieckiego złożył to oświadczenie na prośbę naczelnej dyrekcji francuskiego radia i telewizji z okazji dwudziestego rocznicy zwycięstwa armii radzieckiej w historycznej bitwie nad Wołgą. Z analogiczną prośbą zwrócono się do ministra obrony ZSRR, marszałka Rodiona Malinowskiego, który, podobnie jak Nikita Chruszczow, chętnie się na to zgodził.

Widocznie jednak te wywiady nie spodobały się, jak podkreśla Agencja TASS, obecnym przyjaciółom rządu francuskiego — odwetom z Bonn. Nie chcieli oni wyrazić, by telewizyjni francuscy odwiedzili w swej paśmie haniabne karty awanturniczych poczyną pseudo-zdobyców hitlerowskich. Aby przypodobać się swym sojusznikom zachodniomocnym, władze francuskie zakazały transmisji wywiadów Nikity Chruszczowa i marszałka Malinowskiego.

# Premier ZSRR przyjął R. Thomsona

MOSKWA (PAP). — Nikita Chruszczow przyjął w sobotę przybywającego w Moskwie z wizytą wielkiego koncernu prasowego W. Brytanii i Kanady „Thomson News — Papers — Limited” Roya Thomsona wraz z towarzyszącymi mu dziennikarzami.

„Miedzy Chruszczowem i Thomsonem wywiązała się szczerą rozmowa, w czasie której szef rządu radzieckiego odpowiadał na szereg interesujących Thomsona pytań dotyczących sytuacji międzynarodowej, radziecko-brytyjskiej wymiany handlowej i innych problemów. Thomson złożył również wizytę wiceministrowi handlu zagranicznego ZSRR, Borisowowi.

# Fantastyczny „Tu-114”

LONDYN (PAP). „Największy statek powietrzny świata”, „fantastyczny „Tu-114” — „największy samolot pasażerski o najwyższym pułapie” — tak pisał prasa brytyjska o piątkowej wizycie na lotnisku londyńskim radzieckiego giganta, który przyleciał tu, by zabrać do Moskwy dużą grupę biznesmenów brytyjskich.

Korespondent „Daily Herald” pisze, iż „ustawione w jednym szeregu z „Tu-114”, amerykańskie odrzutowe samoloty pasażerskie latające na liniach brytyjskich wyglądają jak karły”.

# Antyrewolucyjny oddział karny

Jak donosi z Waszyngtonu korespondent Agencji AP, armia amerykańska zamierza utworzyć nową specjalną grupę „ekspertów do operacji przeciwko partyzantom”, której bazą znajdować się będzie w strefie Kanału Panamskiego. Zadaniem tej grupy będzie poleganie na udzielaniu „pomocy rządowi krajów Ameryki Łacińskiej” w walce z wszelkimi ruchami ludowymi.

# Nowy numer „Kraju Rad”

# Między czterema państwami

„...W tym zakątku Europy koguty pięją na cztery państwa na raz. Leży tu ukryta pod ziemią część gigantycznego, tysiąc kilometrów liczącego, pociągu z cysternami. Pociąg stoi w miejscu, a przez cysterny nieprzerwanie przepływają tysiące ton brunatnej cieczy — ropy naftowej... Pasjonujący reporter z tego zakątka Europy znajduje Czystelnicy w ostatnim numerze „Kraju Rad”.

Początkujemy hołdować: „Jeśli widzisz (po uderzeniu), że przeciwnik zbyt długo leży nieruchomo na lodzie, a gwizdek się nie rozlega, wiedz, że rozłożyłeś siedziwo. Grając w ciepły dzień, staraj się nie odpywać zbyt daleko od bramki...”. Rady te przeczytać w numerze tygodnika, rozpoczynającego się od barwnej, hołkowej okładki i końżącego się ostatnim odcinkiem pytań w konkursie sportowym „Kraju Rad” i KC ZMS.

# Wicepremier RRL przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). — W sobotę 9 bm. przybył do Warszawy wicepremier Rumuńskiej Republiki Ludowej i przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania — Gh. Gaston Marin.

Wicepremier Gh. Gaston Marin przewodniczy delegacji rumuńskiej, która przeprowadza w Warszawie konsultacje w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w sprawie współpracy gospodarczej między PRL i RRL na okres planu perspektywicznego do 1980 r.

# Fundusze i zamierzenia „latającego Holendra”

PARYŻ (PAP). Jak już podaliśmy, Czombi opuścił w piątek w tajemniczy sposób Federacji Rodezji i Niasy Salisbury i odleciał do Francji.

# Cejlon odwołał rokowania z USA

NOWY JORK (PAP). — Agencja UPI donosi z Kolumbo, że w odpowiedzi na wstrzymanie pomocy USA dla Cejlonu, rząd tego kraju postanowił odwołać rokowania w sprawie odszkodowań za upaństwowienie mienia dwóch amerykańskich towarzystw naftowych, które działały na Cejlonie.

# Rozpoczął się FFF

Wczoraj na seansie o godz. 20 rozpoczęła się w kinie „Polonia” uroczyste otwarcie, pierwszego w Łodzi Festiwalu Festiwalu Filmowych.

Na widowni zgromadzili się przedstawiciele władz partyjnych i miejskich, świata kulturalnego. Pierwszym filmem festiwalowym był dramat wojenny produkcji radzieckiej reż. A. Tarkowskiego pt. „Dziecko wojny”.

# Protest Filipin

NOWY JORK (PAP). Jak podaje z Manili Agencja Associated Press, filipiński min. handlu i przemysłu Rufino Hechanova oświadczył tam w sobotę, że wprowadzenie ostatnio przez USA ograniczenia importu filipińskich wyrobów włókienniczych narusza układ handlowy łączący oba kraje.

# 200 autobusów na eksport

RZESZÓW (PAP). Największa w kraju fabryka autobusów „Autosan” w Sanoku wytwarzająca zmodyfikowane autobusy „SAN” ma wyprodukować w br. 200 wozów na eksport.

W I kwartale br. odejdzie partia „Sanów” do Kuby. Będą one przystosowane do warunków tropikalnych. Zamówienia dla innych krajów realizowane zostaną do końca tego roku. Warto dodać, iż „Autosan” po raz pierwszy wycołał na rynek zagraniczny w ub. r. wysyłając 40 autobusów do Białegostoku i na Kubę.

# Tragiczny wypadek na moście kolejowym

WARSZAWA (PAP). Na moście kolejowym znajdującego się na linii Skawce — Wadowice koło Suchej w woj. krakowskim wydarzył się tragiczny wypadek. Wbrew elementarnym przepisom na most ten wjechało z niami 3 chłopów. Nadjeżdżący pociąg uderzył w sanie, zabijając na miejscu woźnicę i konie.

Wszystcy trzej rolnicy (jak wynika z relacji świadków) byli zamroczeni alkoholem.

# Brytyjczycy mają dość amerykańskich wykrętów

LONDYN (PAP). Polityka Zachodu — to jedyna przeszkoda na drodze do zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie zakazu dostawek nuklearnych, pisze brytyjski tygodnik „Comment”.

Wszystko świadczy o tym — stwierdza tygodnik — że amerykański Departament Stanu obawiając się, iż nie uda się mu uniknąć podpisania porozumienia, odstąpił od swych własnych propozycji w momencie, kiedy zarysowała się perspektywa zawarcia układu. Stany

- ☐ Kolarze przyspieszyli tempo odśnieżania
- ☐ Blisko 66 tys. ludzi na torach i drogach
- ☐ Poprawa warunków żeglugi
- ☐ Stoczniovcy likwidują zaległości

# Pracowita niedziela czeka dziś klientów PKP

WARSZAWA (PAP). — Uprczywa walka o usunięcie zwałów śniegu zalegających jeszcze tereny stacji i bocznic kolejowych przybrała w sobotę na sile. Przy wywożeniu śniegu pracowało aż 246 specjalnych pociągów, tj. dwa razy więcej niż poprzedniego dnia oraz 46 tys. ludzi.

# Władze kolejowe bardzo liczą na to, iż klienci PKP — działając zgodnie z ostatnim zarządzeniem prezesa Rady Ministrów — już 9 bm. przygotowali brygady przeładunkowe, które od godziny 6 rano w niedzielę mogłyby rozpocząć intensywną pracę przy rozładunku wagonów.

Sytuacja na drogach kolejowych poprawia się systematycznie. W sobotę zarówno przy odśnieżaniu, jak i „zwalczaniu gołedzi” pracowało łącznie ponad 19.200 osób oraz 460 pługów mechanicznych i 370 samochodów ciężarowych, ciągników, piaskarek.

Poprawiły się warunki komunikacji PKS. Tylko w województwach: gdańskim, białostockim, olsztyńskim i kosańskim nieczynnych było jeszcze przeciętnie po 20 linii.

Sytuacja żegluga w rejonie Szczecina ulega pewnej poprawie. Wiatr południowo-wschodni odsuwa kłę w morze. Na torze wodnym Szczecina — Swinoujście przetarto już w lodach szeroką trasę. Umożliwi to większym statkom samodzielną żeglugę.

Port szczeciński pracuje jednak nadal na bardzo wolnych obrotach. Natomiast w Stoczni Szczecińskiej obserwuje się zwiększenie tempa robót. Od 3 dni nie ma postójów. Stoczniovcy przystąpili do nadrabiania poważnych styczniowych zaległości.

# Mróz ustępuje w całej Europie

LONDYN (PAP). W sobotę na znacznych obszarach Europy na dół występowała stopniowa odwilż. W Rzymie zapanowała prawie wiosenna pogoda. W okolicy Turynu spadły obfite śniegi.

W środkowej Grecji wskutek ulewnych deszczów górska wioska została przysypana zwałami piasku i skał. Policja zdążyła ostrzec w porę 800 mieszkańców wioski, którzy wraz z dobytkiem opuścili domy i schronili się w pobliskiej miejscowości.

W środkowej Europie najniższą temperaturę notowano w Budapeszcie wskazywał minus 5 st. C. Wiele dróg nadal zasypanych jest śniegiem.

# Nowy rząd Iraku

KAIR (PAP). Według informacji damasceńskiego dziennika „Al Rai Al Aam” siedmiu członków nowej ekipy należy do tzw. Socjalistycznej Partii Odbudowy Arabskiej „BAAS”. Do tego grona mają się zaliczać wicepremier i minister spraw wewnętrznych Saadi oraz ministrowie spraw zagranicznych, obrony i reformy rolnej.

Korespondent Agencji Reuters zwraca uwagę, że w nowo utworzonym gabinecie zasiada dwóch obywateli irackich pochodzenia kurdyjskiego.

Większość ministrów z premierem Ahmedem Hasanem El Bakrem padła ofiarą czystki i prześladowań za czasów reżimu Kasema.

# Groźny pożar zbiornikowca

RZYM (PAP). Na zbiornikowcu „Esterita” wyladowującym w porcie San Stefano niedaleko Rzymu, materiały pędne dla wojskowej bazy lotniczej, wybuchł pożar. Powstał nie udało się opanować pożaru ani środkami portowej straży pożarnej, ani przy pomocy oddziałów straży z Grosseto i z Rzymu, statek odholowano na reed.

Część portu San Stefano w obawie przed wybuchem zbiornikowca ewakuowano. Akcja gaszenia ognia została przerwana. Specjaliści uważają, że nawet jeśli na statku nie nastąpi wybuch, to i tak jest on stracony. Pożar trwa.

# Tragedia rodzinna w Łodzi

Wczoraj Wojciech Zagorzelski, działając w stanie silnego podniecenia, dokonał zabójstwa żony i trójce dzieci, zamieszkałych przy ul. Andrzeja Struga 17, a następnie popełnił samobójstwo. Podłożem tragedii były niesnaski rodzinne.

Prokuratura i organa MO wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

# PRZEZ TRZY OCEANY



Nasz współpracownik red. Grębowski odbywa na statku M/S „Ceynowa” podróż do Japonii. Zgodnie z zapowiedzią, „Panorama” będzie publikować na swych łamach korespondencje z tego rejsu przez 3 oceany. Dzisiaj relacja z Dunkierki.

## Kontrasty Dunkierki

Dunkerque... Słynna z jednej z najbardziej przedziwnych operacji II wojny światowej, gdy to Anglikom udało się stąd ewakuować w 1940 r. swój korpus ekspedycyjny, po nieudanej próbie przyścia w sukurs Francuzom. Oglądając plażę, którą zajmował wówczas korpus brytyjski. Rozległa, o drobniutkim piasku, nieznanie staczająca się w stronę bardzo oddalonego w czasie odpływu morza, pusta i cicha, o tej porze roku — jakoś trudno się kojarzyła z działaniami wojennymi, z wybuchami szrapneli i bomb, z masą okopanego w piachu wojska, z krwią... Daremnie też byłoby tu szukać jakichś śladów zniszczeń — tuż przy plaży zbudowano rzędy nowoczesnych, luksusowych budynków z pięknymi, dostępnymi dla plażowiczów tarasami, z restauracjami, kafejkami i z nocnym ekskluzywnym lokalem „Casanova”.

Nieco dalej od morza znajduje się przeczucie Molo les Bains, coś w rodzaju starego miasta, wzniesienie domczki w różnych kolorach, słoczne w architektonicznym kształcie, bogate w fasadę zdobienia. Wiele, wiele tu takich uliczek, krzyżujących się i splatających ze sobą...

Idąc przez Molo les Bains w stronę śródmieścia Dunkierki, przystanęłam oczarowana. Przy głównej ulicy stał duży, nowy i bardzo efektowny dom mieszkalny. Nie mogłam się oprzeć pokusie i nie zając do środka — na klatkę schodową. Wrażenie było wrecz zaskakujące. Stanowczo klatki schodowe naszych przeciętnych — nie tych najlepszych — bloków mieszkalnych znacznie lepiej wyglądają.

Sama Dunkierka jest jednym wielkim kontrastem. Małe, 40- czy 50-tysięczne miasteczko i wielki, ruchliwy port, ciągnący się przez wiele kilometrów, którego baseny zajmują przestrzeń ponad 200 ha. Ilość neonów w miasteczku jest zdecydowanie większa niż w Łodzi, czy Krakowie, a ich koncentracja w śródmieściu bije na głowę centrum Warszawy. Ale 3/4 tych neonów już o godz. 22 gaśnie, jak zresztą i większość wystaw sklepowych — ulice Dunkierki pokrywają ciemnością.

Śródmieście ma zdecydowanie wielkomiejski charakter — dzięki nowoczesnemu budownictwu, szerokim ulicom, ładnym, ozdobionym pomnikami placom, lawinie samochodów oraz eleganckim sklepom, tudzież wielkim domom towarowym. Jednak już o godzinie 20 nawet to ruchliwe za dnia centrum staje się martwe. Czasem można tylko tu i ówdzie spotkać przechodniów, a i to najczęściej obokrajowców ze statków (podobno pod tym względem Dunkierka jest najżywiejszym miastem Francji).

Oczywiście, są tu kafejki — napotyka się je co krok — maciupenkie lokaliki o 2-3 stolikach i potężnych barach, wyposażone najczęściej w grającą szafę. Ale i w nich pustota! Nie wiadomo właściwie z czego żyją właściciele tych kafejek. Otwierają je chyba il tylko z przyzwyczajenia, na dunkierczyków bowiem liczyć nie można.

Co prawda dla władz granicznych Koninkrijk der Nederlanden, czyli Królestwa Holandii, przestaliśmy już istnieć — dokonaliśmy bowiem odprawy granicznej — ale de facto w basenie rotterdamskim istnieliśmy nadal. Gęsta mgła zmniejszająca widoczność do poniżej 50 m wstrzymała wszelki ruch w porcie. Dopiero następnego dnia rano powietrze stało się znów przejrzyste i ruszyliśmy w dalszą podróż. Morze Północne było spokojne, toteż pozwoliło „Ceynowie” na rozwinięcie pełnej szybkości. Nie wiele dziwnego, że już wieczorem pojawiły się przed nami rządy żółto-pomarańczowych przeciwmgłowych świateł Dunkierki.

Zastanawiałem się nieraz — co też u licha ci dunkierczycy robią wieczorami?! Wyjaśniono mi, że ludność miasta powszechnie siedzi wieczorami przy telewizorach, a jeśli już ktoś się chce zabawić — jedzie autobusem w... nieznaną.

Spacując po mieście zwiędziłem m. in. największy dom towarowy Dunkierki — Nouvelles Galeries, wyposażony nawet w schody ruchome. Wszędzie preselekcja i tłumy ekspedientek. Tych jedynych w swoim rodzaju francuskich ekspedientek, które — czy

kupisz czy nie kupisz — pozegają cię wdzięcznie melodyjnym słówkiem: „merci”. Jeśli chodzi o ceny, to na ogół wszystko bardzo drogie (szalony kontrast z taką np. Holandią). Przekonałem się, że w stosunku cen większości porównywalnych towarów, frank równa się 5-10 złotych... A 1 dolar równa się niecałym 4,9 franka.

Gdy fotografowałem na najwyższym piętrze domu towarowego spora grupkę osób, stojących obok kącika reklamowego z napisem „Konkurs na najładniejsze dziecko”,

podszedł do mnie jakiś mężczyzna i zapytał bardzo uprzejmie dającego fotografować. Jak się później okazało był to właściciel Nouvelles Galeries, p. Georges Hames. Gdy wręczyłem mu wizytówkę — rozpromienił się i poprosił bym mu wyrysował palcem na jednym z jego nowych mebli — znajdowaliśmy się akurat w dziale meblowym — gdzie w stosunku do Warszawy znajduje się Łódź... Nie próbował reklamować swojego magazynu, natomiast w zamian za obietnicę przesłania mu egzemplarza „Dziennika” z korespondencją z Dunkierki zaprosił mnie w głąb magazynu, wraz z pracownikami odsunął mnóstwo skrzyń oraz pudełek i wyprowadził mnie na taras, skąd miasto widoczne było jak na dłoni.

Dziwna doradca jest Dunkierka. Ciekawa i nudna, przytulna a zarazem odpychająca. Nietypowe dziecko Francji...

JERZY GRĘBOWSKI



Śródmieście Dunkierki

Przed rokiem omawiałem na tych łamach piękny tomik Adama Ginsberga pt. „Łódź”, a obecnie przychodzi mi zająć się nową, jeszcze obszerniejszą pracą „Łódź w latach 1945-1960”, wydaną nakładem Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Zanim jednak to uczynię, chciałbym w pierwszym odnotować rzecz wielce znamienitą: oto poczynają nam się mnożyć publikacje poświęcone naszemu miastu. Na półkach księgarskich nie od kilkunastu dni wzrost ilustrowana książka „Parki Łodzi”, będąca wynikiem zbiorowego opracowania, a chodzą słuchy, że już wkrótce pojawi się album fotograficzny, prezentujący urodę miasta. Właściwie albumów tych ukaza się dwa rodzaje: jeden nakładem Wydawnictwa Łódzkiego, drugi — staraniem „Sportu i Turystyki” w Warszawie. A jeszcze zbiór reportaży łódzkich, przygotowywany przez redakcję „Odgłosów”. Tak więc nie będziemy mieli kłopotu, gdy zechemy przybyć do innych miast Polski czy zagranicą z zagrancyjnymi ofiarodawcami łódzkiego na pamięć. Książka jest upominkiem trwałym, a książka ilustrowana spełnia ponadto rolę propagandową. Oczywiście, jeśli jest dobrze pomyślana.

Łódź w latach 1945-1960” zasługuje z wielu względów na uwagę. Jest to właściwie pierwsza po wojnie próba ukazania dorobku miasta w najważniejszych dziedzinach jego życia i twórczości. Książka składa się z czterech części, a więc „Miasto — ludność — wła-

dzi”, następnie „Gospodarka”, potem „Nauka — oświata — kultura” i wreszcie „Sprawy społeczne”. W opracowaniu jej wzięli udział wybitni specjaliści i znawcy poszczególnych zagadnień. Dość wspomnieć, na przykład, że „Zarys historii miasta” opracował Roman Kaczmarek, wieloletni badacz dziejów Łodzi i zbieracz

micznych i nie mogę na ten temat wypowiedzieć się w sposób zasadniczy. Sądząc po autorach poszczególnych artykułów, wydaje się, że jest to dzieło opracowane sumiennie i wyczerpująco. I wcale się nie dziwię, ostatecznie przemysł nadaje charakter naszemu miastu i jego sprawy wysuwają się zdecydowanie na czoło.

Jan Koprowski  
**Książka dla wszystkich**

wszystkiego, co dziejów tych dotyczy, a rozdział „Stosunki ludnościowe” napisał Edward Rosset, autor znakomitej pracy naukowej, która również niedawno ukazała się na rynku. Mam na myśli jego „Perspektywy demograficzne Polski”, które wraz z uprzednio wydanym „Procesem starzenia się ludności” gruntują autorytet uczonego a środowisko uniwersyteckie wzbogacają o nowe fundamentalne pojęcie. Najobszerniej potraktowano części środkowe: „Gospodarkę” oraz „Naukę — oświatę — kulturę”, przynajmniej objętościowo. Niestety, nie jestem znawcą zagadnień przemysłowych i ekono-

micznych i nie mogę na ten temat wypowiedzieć się w sposób zasadniczy. Sądząc po autorach poszczególnych artykułów, wydaje się, że jest to dzieło opracowane sumiennie i wyczerpująco. I wcale się nie dziwię, ostatecznie przemysł nadaje charakter naszemu miastu i jego sprawy wysuwają się zdecydowanie na czoło.

o analizie czytelności gazet, czasopiśmie i książkach (Józef Kadziela), o ruchu kulturalno-oświatowym i amatorskim (Maria Niemyska-Hessnowa), o plastyce (Henryk Anders), o prasie i dziennikarstwie (Władysław Orłowski), ba! nie brakło (i słusznie) głosu na temat sportu i wychowania fizycznego (Wiesław Kaczmarek). Naturalnie — omówione zostały również sprawy literatury. Ten kasek zatrzymałem sobie na ostatek. Ponieważ książkę „Łódź w latach 1945-1960” uważam (nie ja jeden zresztą) za bardzo udaną i pożyteczną, ponieważ dla wielu ludzi będzie to jedyny źródło wiedzy — chciałoby się, by wszystko, co w tej książce zawarte, było jak najbardziej miarodajne i — żeby tak powiedzieć — z pierwszej ręki. Niezupełnie udało się to autorom artykułu „Literatura”. Artykuł ma charakter nazbyt doraźny, nie wykracza poza ramy potocznej informacji.

Książka nakazała się w nakładzie 3.000 egzemplarzy. Zainteresowanie nią jest duże. Trudno w tej chwili powiedzieć, czy i kiedy może być mowa o drugim wydaniu. Gdyby jednak do tego doszło, trzeba by rozdział, poświęcony literaturze, skorygować i przywrócić poruszoną tam zagadnieniom właściwe proporcje. Pewnie, nie jest to sprawa najważniejsza na tym najłepszym ze światów. Ale jeśli już mówimy i piszemy o naszych łódzkich sprawach, któż ma to zrobić lepiej i dokładniej niż my sami? Inni przecież nie wiedzą, jak jest naprawdę.

## CZAS TO TAKŻE PIENIĄDZ

(Dokończenie ze str. 1)

Anglicy mówią: „Time is money” (czas to pieniądz). Czas zmarnowany nie da się wszakże wymierzyć tylko pieniądzem. A poza tym? Jeżeli marnujemy swój czas, to okradamy siebie i to nasza sprawa. Ale jeśli przez nasze spóźnienie marnują czas inni, którzy w dodatku nie mają go zbyt wiele, to już zakrawa na skandal.

### Przysłowia na czasie

Jeśli w żniwa spóźnisz się o godzinę, przez cały rok nie odrobisz spóźnienia.

(dagestańskie)  
\* \* \*  
Kto się spóźnia, ten obgryza kości.

(wietnamskie)  
\* \* \*  
Wydatki na opóźnionego gościa — na jego rachunek!

(perskie)  
\* \* \*  
Kto później rusza w pościg, później dogoni.

(dargańskie)  
\* \* \*  
Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi.

(polskie)  
\* \* \*  
Spóźnisz się o dzień, nie dopędzisz w 5 dni.

(tatarskie)  
\* \* \*  
Porcję spóźnionego zje kot.



- No to gdzie się spotkamy?
- Obojętne.
- O której?
- O każdej godzinie jestem gotów.
- No to do zobaczenia!
- Do zobaczenia! Tylko się nie spóźnij!

- Oszczędzajmy czas.
- Skończmy ze zbędnym gadulstwem.
- Zerwijmy z „przelewaniem z próżnego w puste”.
- Bądźmy punktualni.

Pod takimi hasłami inicjujemy nową akcję „PANORAMY”.

Z dniem dzisiejszym otwieramy na naszych łamach rubrykę spóźniałskich. Zamieszczając w niej będziemy listy podające przykłady opóźnień konferencji i zebrań, fakty gadulstwa lub tzw. bezowocnego „miełenia” tematów itp.

CZEKAMY NA LISTY.  
NASZ ADRES: „DZIENNIK ŁÓDZKI” — „PANORAMA”, ŁÓDŹ, UL. PIOTR-KOWSKA 96, III PIĘTRO.



— Przepraszam cię, kochany, za to małe opóźnienie...

# Złoty INTERES



**M**iała zaledwie 22 lata i siedem oddziałów szkoły podstawowej, gdy objęła stanowisko kierowniczkę sklepu nr 15. Od tego czasu Krystyna Rybak przybywała lat, a mizerna „edukacja” uzupełniała baczną obserwacją swych szefów i kontrolerów. Skutki tych obserwacji nie kazały na siebie długo czekać.

Jak wynika z aktu oskarżenia „przedsiębiorca i... niezdyktowana” (cytata opinii sędziowskiej) kierowniczka już w 1957 r. otworzyła sobie swe prywatne konto w społecznym przedsiębiorstwie handlowym. Dwa lata ucziwej pracy wystarczyło, by ustalić obawy przed „dociekliwością” kontrolerów i „rygorystycznymi” zarządzeniami kierownictwa rawniejskiej PSS(!).

Sklep galanterijny PSS nr 15 w Rawie Mazowieckiej prowadził sprzedawca różnych artykułów. Różne też — choć nie nowe, aż nadto znane w praktyce naszego społeczeństwa — metody sposobu wala Krystyna Rybak, by możliwie jak najprędzej nabici własną kieszeń, i to zarówno kosztem klientów, jak też rawniejskiej organizacji Powiatowej Spółdzielni Spożywców.

Nie „ordynarne” zagarnięcia utargów i nawet nie tylko okresowe utrzymywanie starych cen w stosunku do artykułów przecenionych (niejednokrotnie obniżka sięgała 66 proc.) stanowiły główne źródła nielegalnych dochodów pomyslowej kierowniczki. Największe zyski czerpała ona z „prywatnego kramiku”, jaki pod czujnym (!) okiem liczących kontrolerów zorganizowała sobie w spółdzielczej placówce handlowej.

Asortyment artykułów, stanowiących podstawę bytu o-wego kramiku i dochodów pani Krystyny, nie był nawet zbyt szeroki. Ogólnie określono go mianem „czeskiej biżuterii”, choć nieraz bardzo mało miał on wspólnego z wytwórczością naszych południowych sąsiadów.

W kierowanym przez K. Rybak sklepie zawsze były potrzebne zapasy (znacznie przekraczające dozwolone normatywy) „pięknych” sygnetów, „złotych” bransolet i takich samych „złotych” obrączek ślubnych. Wprawdzie pani Krystyna miała prawo zaopatrywać się w te artykuły bezpośrednio u producentów, ale...

Na podstawie dowodu dostawcy nr R-226, znajdującego się przy raporcie sklepowym nr 41 z dnia 30. III. 1957 r. K. Rybak przyjęła do sklepu 40 pierścionków w cenie po 49,50 zł za sztukę, 20 pierścionków a 29,50 zł i 100 obrączek.

Innych dowodów, ani też oficjalnych zakupów nie było. Tymczasem już w kwietniu 1957 r. remanent wykazał w sklepie zapas 66 pierścionków a 49,50 zł i 24 po 29,50 zł za sztukę(!).

Równie dziwne sposoby „rozmnazania się” sztucznej biżuterii w ciepłym klimacie sklepu PSS nr 15 zaobserwować można i w następnych latach.

Oto — zgodnie z obliczeniami, opartymi na prostych działaniach matematycznych, na początku r. 1961 sklep nr 15 powinien mieć „na składzie” 1701 pierścionków a 49,50. Jest to już stanowczo zbyt wielka ilość jak na jeden sklep w małym mieście i p. Krystynie nie wolno było tego zapasu powiększać. Jednak — o dziwo — remanent przeprowadzony w cze-

ry miesiące później wykazał aż... 2.386 sztuk tych pierścionków!

Były liczne inwentaryzacje, kontrole, sklep nr 15 kilkakrotnie odwiedzany był przez urzędowe komisje przeceny. Pani Krystyna drwiła sobie z tych odwiedzin, wodząc za nos kontrolerów, którzy nie tylko potrafili wpisywać do spisu remanentowego dwa razy te same artykuły (i to w dodatku po zawyżonej cenie), ale nawet nie żądali rachunków, zadowolając się... usnym oświadczeniem kontrolowanej kierowniczki, że rachunki takie posiada.

I dopiero po pięciu latach okazało się, że rachunków tych nigdy nie było(!).

Nic więc dziwnego, że razem z Krystyną Rybak na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego zasiadli i jej kontrolerzy. Nic dziwnego, że i oni proporcjonalnie do swojej winy ponieśli zasłużoną karę.

Organa ścigania położyły kres „złotemu interesowi” (winni zostali ukarani!). Jeśli dziś wracamy do tej sprawy, to przede wszystkim w tym celu, by przypomnieć licznym jachowcom „od kontroli”, że najlepsza zawodowa opinia nie zwalnia nikogo od rzetelnego wypełniania służbowych obowiązków. Przeczenie — zobowiązuje do jeszcze lepszej pracy. A przede wszystkim zobowiązuje do... myślenia.

JANUSZ KRAJEWSKI

\* K. Rybak skazana została na 5 lat więzienia, 15 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Pozostali oskarżeni — winni niedopełnienia obowiązków służbowych — z mocy tego samego wyroku skazani zostali na kary od 5 miesięcy do 1 roku więzienia oraz na kary grzywny.

# Dwa Wartburgi

Los większości starych, szacownych miasteczek przypomina po trosze żywot meteorów. Bujny, błyskotliwy, acz krótkotrwały okres prosperity, potem jednostajna i bezbarwna wegetacja w rzędzie miast, co najwyższej powiatowych.

I rzadko się zdarza, by jakieś miasto — przeżywszy okres świetności — miało kiedykolwiek do niego wrócić. A jest już wypadkiem zgoła wyjątkowym, że miasto stawne jest przez stulecia, że choć oznaczone na mapie punktem nie większym od lebką szpilki, znane jest przecież na równi z milionowymi metropoliami.

Takim rzadkim wyjątkiem jest Eisenach, małe miasto, uroczyste położone w Turynii, w sercu Niemiec, miasteczko graniczne Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Oczywiście, nikt w zamierzonej przeszłości nie słyszałby nic o Eisenach, gdyby nie Wartburg. Również i dziś Eisenach — to Wartburg. Proszę o cierpliwość, to nie jest nieporozumienie, ani tym bardziej gra słów. Wartburg — ten sprzed wieków, to zamek o tej nazwie, Wartburg dzisiejszy — to nazwa samochodu, znanego i wysoko, nie tylko u nas, cenionego.

Wież najpierw słów kilka o Wartburgu — zamku. Zbudowany został w latach 1067—1085 przez Ludwika, zwanego Skoczkim, hrabiego Turynii. Ciekawo to okres w życiu Niemiec. Okres walki cesarza Henryka IV z wielkimi feudałami i z papieżem. Grzegorzem VIII. Historycy niemieccy nie mają żadnych wątpliwości dla jakich celów pan na Turynii zamek ten zbudował. Miał to być jeden z punktów oporu antycyprskiej koalicji.

Ale nie stąd płynie sława zamku. Były okresy, w wiekach XIV—XV, gdy Wartburg stanowił silny ośrodek literatury niemieckiej. Tu bywał często ojciec niemieckiego dziennikarstwa Walter von der Vogelweide. Dla katolika Wartburg kojarzy się ze św. Elżbietą, córką Andrzeja II, króla Węgier, a żoną Ludwika IV Pobożnego, hrabiego Turynii. Dla protestanta Wartburg jest miejscem szczególnie drogim. Tu, w latach 1521—1522 schronił się Martin Luter przed prześladowaniami papieża.

Tu wreszcie przez krótki okres mieszkał Goethe i stąd pisał czułe listy do ukochanej przyjaciółki Charlotty von Stein. Na Wartburgu Liszt dyrygował prawykonomem wielkimi oratoriami — „Św. Elżbieta”.

Jest wreszcie Wartburg dla Niemców symbolem. Tutaj w 1817 r. w rocznicę wielkiej bitwy narodów pod Lipskiem, odbyła się potężna manifestacja niemieckich studentów. Zażądali: jedności z obywatelami państwa Niemiec, wolności i swobód demokratycznych dla narodu.

Opuśmy Wartburg, pełen historycznych wspomnień, zamek, który odegrał tak wybitną rolę w dziejach Niemiec i przejdźmy do Eisenacher Automobilwerke — zakładu, który produkuje słynne w

całej Europie samochody o nazwie zamku — Wartburg. To niedaleko, tylko 2 km. Upięknio zaledwie 79 lat od pamiętnej manifestacji studentów na zamku, gdy Eisenach odzyskało dawną świetność. W 1896 r. w mieście wybudowano fabrykę, a od 1899 r. rozpoczęto w niej seryjną produkcję samochodów marki BMW. Zakład ma cierzysty znajdował się w Monachium.

Produkowano je tu przez wiele lat, jeszcze do r. 1955. Ale już w rok później konstruktorzy NRD opracowali nowy typ samochodu i nadali mu historyczną nazwę. „Wartburgi” spotyka się dziś na szosach całej Europy. Piękne sylwetki typu „standard” i „luksus” (w Eisenach produkuje się tylko te wozy — pozostałe, w tym również „Trabant” w Zwickau), wysokie walory techniczne, prostota obsługi i duże bezpieczeństwo jazdy stawiają samochody „Wartburgi” w rzędzie najlepszych wozów w Europie.

Fabryka wyprodukowała ich dotąd 200 tysięcy, z czego oczywiście większość poszła na eksport. M. in. Polska sprowadziła dotąd 10 tysięcy. Kupić „Wartburga” w NRD — to wcale nieprosta sprawa. Na przydział wozu czeka się przeciętnie 1,5 roku, a sprzedaż odbywa się tylko za gotówkę. Mimo, iż w stosunku do średnich zarobków cena wozu jest dość wysoka — 12.500 marek, a motorów na „Wartburgi” w NRD jest „nieprzeliczona ilość”.

Zakład otrzymał ostatnio supernowoczesną, 1-tonową prasę do kształtowania karoserii, galwanizernię, która jest ostatnim osiągnięciem techniki. Rola robotnika sprowadza się tu wyłącznie do naciskania odpowiednich przelączników i obserwacji. Resztę robi maszyna. Te nowoczesne urządzenia w parze z normami technicznymi uzasadnionymi, pozwolą w bieżącym roku zwiększyć produkcję o 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Podkreślał, bez zwiększenia zatrudnienia bodaj o 1 robotnika, bez 1 marki nakładów inwestycyjnych.

Cały proces produkcji odbywa się tu na zasadzie taśmy. Na taśmie montuje się podwozie i karoserię, silnik i



skrzynię biegów. Ponad 4 tysiące części, bo z tyłu ich w sumie składa się „Wartburg”, przewija się nieustannie na dziesiątkach taśm! Najciekawsza, dla laika, jest oczywiście taśma końcowa. Składa się ona z 40 stanowisk lub jak mówią w zakładzie, taktów. Opuusza ją ostatnio 100 wozów dziennie.

Na ostatnim, 40 taktów, wóz „oddawany jest torturom”. Z 39 spycha go jeszcze dwóch robotników. Tu, w niewielkim boksie, ustawiają go przednimi kołami na ruchomych rolkach, wsłada kierowca i po raz pierwszy włącza silnik. Błyskawicznie przelacza biegi, rozwija maksymalną szybkość, strzala szybkościomierzem błędnie, jak oszalala ciągle w górę, aż do oporu, silnik jęczy, zanosi się wysokim jazgotem...

Gdy patrzyłem zdumiony na tę morderczą próbę, mój

cicerone, pan Hans Steffen, uśmiechnął się. — To konieczne. Wychodzimy z założenia, że jeśli ma w nim coś „wysłać”, niech to się stanie zaraz, natychmiast, a nie dopiero u klienta. To zresztą dla silnika zabieg zupełnie nieszkodliwy. Szkodził mu natomiast i proszę, niech pan to przekazuje polskiemu kierowcom „Wartburgów”, gdy w czasie normalnej eksploatacji natychmiast po rozruchu silnika rusza się z miejsca. 2—3 minuty silnik musi pracować na jałowym biegu. Przekazuje.

Mieszkańcom Eisenach nie imponuje przybysz z wielkiego miasta. Nasze miasto — powiada — jest małe, to prawda, ale sławne. Sławne z dwóch Wartburgów.

JERZY BINDER

## Śladem naszego reportażu

# Pojednanie w Żychlinie

Czytelnicy nasi przypominają sobie z pewnością nasz reportaż pt. „Proces o zniesławienie”, drukowany w pierwszej połowie grudnia ub. roku.

Relacjonowaliśmy tam niebanalny konflikt, zaistniały w miasteczku Żychlin, gdzie magistrat GS „Samopomoc Chłopska” oskarżył o zniesławienie żonę swojego przyjaciela i prezesa tejże Gminnej Spółdzielni.

Staraliśmy się możliwie do-

kładnie nakreślić społeczne tło tej ciekawej sprawy. Konkludowaliśmy w zakończeniu reportażu: „I oto zamiast „rozdziennego” procesu o zniesławienie, mamy proces możliwych, wpływowych notabli prowincji przeciwko małuczkim. Kto wygra? W opisanym wyżej, konkretnym wypadku, dowiemy się za kilka tygodni”.

Sprawa znalazła epilog przed Sądem Powiatowym w Kutnie, w dniu 4 bm. i zakończyła się nieoczekiwanie, mianowicie — sąd sprawę umorzył, skutkiem wycofania aktu oskarżenia. Tak więc nad stonnością do pieniactwa triumfował rozsądek. Duża w tym zasługa kompletu sędziowskiego, któremu przewodniczył sędzia Walczak. Podszedł on do sprawy bardzo rzeczowo i... życiowo.

Chciałoby się, by więcej tego rodzaju spraw — a są one nagminnie i stanowią plagę naszych sądów — znajdowało podobne zakończenie, lub by w ogóle nie docierało na wokandy.

Nie wiemy, na ile do szczęśliwego zakończenia konfliktu przyczynił się nasz reportaż i nie chcemy przypisywać sobie jakichś zasług w tej mierze. Potwierdza się jednak konieczność zwracania uwagi opinii publicznej na tego typu sprawy, w gruncie rzeczy nieistotne, chociaż niezwykle dramatyczne. Tylko presja opinii może powstrzymać pieniactwo. O tym warto na co dzień pamiętać.

Na marginesie naszego reportażu wspominaliśmy wówczas o konflikcie adwokata oskarżyciela — mecenasa S. ze świadkami pewnej scysji sąsiedzkiej. W tej sprawie toczą się aktualnie dwa procesy. dojdzie — być może — także do trzeciego. Do sprawy jeszcze powróćmy, bo jest ona w swej istocie bardzo ciekawa i symptomatyczna, pragniemy jednak naświetlić ją możliwie wszechstronnie i w pełni obiektywnie, dlatego zaczekać musimy, aż zapadną wyroki.

JULIAN BRYSZ

# WYSPA NAPOLEONA

(Dokończenie ze str. 1)

Zachęcony przez moich przyjaciół z Centre d'Etudes sous Marines de Saint Florent (Corse), w tym właśnie morzu odkryłem drugi nie znany mi dotąd świat — mileczący świat podwodny. Seledynowa poświata przesyła olbrzymie głębie, które zamyka cudowne dno morza, usiane różnorodnymi ukwiałami, czerwonymi rozgwiazdami, koleczastymi jeżowcami o fioletowych odcieniach, a przede wszystkim zasłane zielonym kobiercem traw.

Niektóre obszary wyspy są zupełnie niezamieszkałe. Przed wszystkim należy do nich Désert des Agriates (Pustynia Agriatów). Tutaj u wybrzeży Salliccia „Międzynarodowe stowarzyszenie nudystów” „założyło” plażę dla swoich członków. Stanowi też ona jedyną na tym pustkowiu atrakcję letniego sezonu. Co prawda istnieje już droga bita do plaży Salliccia, przecinająca Pustynię Agriatów, niestety, korzystać z niej mogą tylko członkowie „stowarzyszenia”. Przybyłem tu więc inną drogą „od kuchni”. Kuter rybacki z Saint Florent wyrzucił mnie na brzegu w pobliżu Przyładka Curza. Dostosowując się do ogólnie panującego tutaj zrycza, ukryłem swoje ubranie w zarostach. Już w drodze na plażę spotkałem kilka osób — w adamowym stroju — które wspinają się na skały, gdzie znajdowało się obowizisko nudystów. „Nieżyczliwy” właściciel olbrzymich terenów tego puścicowia

wywiesił bowiem ostrzegawczą tablicę z napisem: „Proprieté privée, pinede et plage strictement interdites aux nudistes”. („Własność prywatna! Zagajnik i plaża surowo zabronione dla nudystów”). I dlatego nudysci (nawet ci zagraniczni) zmuszeni są rozbijać swe namioty na granitowych skałach, zwanych „protogine” i... poddawać się „odluszczającemu” smażeniu na słońcu.

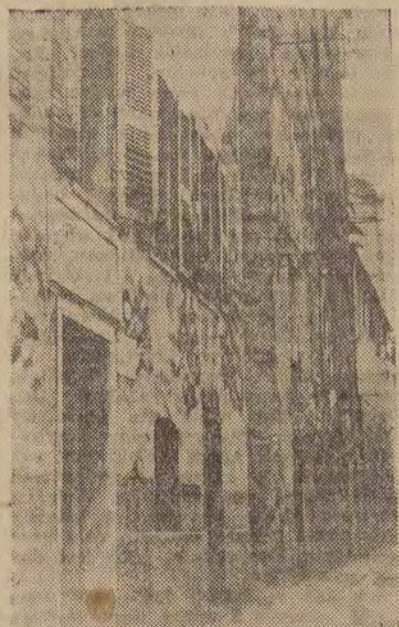
A pogoda jest wprost wymarzona: cudowne słońce, lazurowe niebo, rzadko kiedy pokryte chmurami.

Nieszczęściem wyspy są pożary. Płona wtedy całe góry pokryte krzewiastą lub lesistą makkia, niszczenie krajobraz „Wyspy Piękności” („Ile de Beauté”). Przeżyłem osobiście taki olbrzymi pożar w małej osadzie rybackiej — Barezzgio (Cap Corse). Ogień podsycany wiatrem sunął z szybkością błyskawicy. Przerażony patrzyłem jak rybackie rodziny ścierały się z żywiołem. Ogień, który atakował przyczupnięte na brzegu morza zabudowania, tłumiono zielonymi gałęziami, piaskiem i wodą. Grubo później do Barezzgio przybył oddział straży pożarnej z Luri.

Nocą zaś obserwowałem płonące w dali góry, których piękno pożerał bezlitosny ogień. Oduurzający zapach maki zastąpił smród spalaziny. Uciecha także kapela pasikoników i świerszczy, które tak uroczko pobrzękiwały w czasie wieczornych godzin. Ponurą ciszę przerywał tylko trzask

ognia i przeciągi, rozpaczliwy ryk osiołka.

JAN L. DULEMBA



W tym domu znajdującym się w starej dzielnicy Ajaccio urodził się 15 sierpnia 1769 r. Napoleon, jako drugi syn Karola Bonaparte i Letitii Ramolino.

Foto Jan L. Dulemba

# GOSĆ z „tamtego ŚWIATA”

Uśmiechem żegna publiczność. Klania się raz, potem drugi i jeszcze przy akompaniowaniu braw schodzi ze sceny. Za kulisami oddycha głęboko, odiera chustką pot z czoła i oczekuje momentu, czy widownia nie wywoła go jeszcze. Ale na sali cisza. Kto o drugiej w nocy może mieć ochotę na bisy? — myśli. — Sam zresztą też jest bardzo zmęczony. Trzy koncerty w ciągu jednej nocy, to nie żarty...

...W wąskim przejściu ktoś gwałtownie potrąca schodzącego ze sceny śpiewaka.  
— Jakis znajomy przyszedł do pana — mówi zdyszany bileter, przepraszaając za nieuwagę. — Wprowadziłem go do garderoby...

Artysta jest zaskoczony. Wizyta? O tej porze? Kto przyszedł go odwiedzić? Z nikim się przecież nie mawiał!

Ale mężczyzna, który na jego widok wstał z fotela, był kimś zupełnie obcym. Wysoki, szczupły — zarejestrował szybko — elegancki, włosy przyprószone siwizną, a więc już nie najmłodszy... Nie — upewniał się w duchu — nie znam go... Na pewno nikt z znajomych nie był właścicielem tej twarzy. Smutnej — i jak mu się wydawało — zmęczonej...

— Pan mnie nie poznaje? — gość odezwał się pierwszy, widząc zdziwioną minę gospodarza.

— Tak... to jest właściwie... bardzo mi przykro — śpiewak jąkał się w usprawiedliwianiu — niestety...

— Ciekawe! — zastanowił się nieznajomy. — A sądziłem — ciągnął jakby z nutą wymówki w głosie — że będzie pan pamiętał... Mieszkaliśmy kiedyś w sąsiedztwie, niemal w jednym domu...

— W jednym domu? — zdumiał się śpiewak, powtarzając machinalnie ostatnie słowa i bezskutecznie usiłując sobie przypomnieć. Chcąc zyskać na czasie, gestem wskazał gościowi fotel.

— Nie, to niemożliwe — dodał po chwili, gdy siedli, będąc już całkowicie pewny, że zachodzi tu jakaś pomyłka. Ale nocny intruz nie dawał za wygraną.

— Czy pan Klimek? — zdziwił się Klimek? — zapytał tonem, w którym znakomity baryton wyczuł krąg prokuratorskiej oschłości. I potwierdził natychmiast.

— Czy w czasie okupacji mieszkał pan w N.7? — indagował dalej niezwykle interesant.

— W N.7? — przyznał Klimek automatycznie.

— Przy klasztorze? — brzmiało dalsze pytanie.

— Nie, to zgadza się — nieznajomy jakby odetchnął z ulgą. — Ja od razu pana poznałem! Bo to, proszę pana, pan mnie grzebał...

— Czyżby miał do czynienia z wariatem? No, bo czy można pogrzebać żywego człowieka i rozmawiać z nim po kilkunastu latach? Zdumiewające! Tym bardziej, że poza tym wszystko się zgadza. Rzeczywiście był w N. w czasie okupacji. Faktycznie — było tylko gdzieś pracować i uniknąć wywiezienia do Niemiec — jako kilkunastoletni chłopak „zaczepił się” u grabarza. Ale żeby żywego człowieka...

— Nie! — zachnął się raptownie. — Cóż to za mistyfikacja?

— Ale tamten nie miał zamiaru ustępować.

— Pamięta pan — ciągnął zupełnie nie zbity z tropu

— takiego młodego księdza, który pewnego dnia zjawił się w klasztorze?

— Tak! najmłodszy? — Klimek przypomniał sobie od razu. — Z gładko wygoloną głową... Rano i wieczorem spacerował po klasztornych korytarzach lub po ogrodzie. Ręce miał zawsze złożone jak do modlitwy, zawsze zatopiony w rozmyśleniach...

— Tak, tak! — gość się wyraźnie ucieszył. — To właśnie ja! — wykrzyknął prawie.

— To nie mógł być pan! — zaprzeczył Klimek gwałtownie, nie bardzo jednak wiedząc, co o tym wszystkim sądzić. — Tamtego zabili gestapowcy, a ja sam go chowałem.

— Otóż właśnie! — ni to zgnętał, ni potaknął przybyły. — A czy pamięta pan, jak to było?

— Czy pamiętam? — zastanowił się śpiewak. — Ależ oczywiście!

Której wiosny albo raczej jesieni... Tak, raczej jesieni, bo ludzie kopalni już kartofle... Pewnego dnia przez brame klasztorną wpadło paru gestapowców. Przeróżny furiant natychmiast otworzył, a oni pogнали na górę. Młody ksiądz zobaczył ich, jak biegli przez dziedzińce. Zamknął od wewnątrz drzwi swojego pokoju, zrzucił sutannę i w ubraniu wyskoczył przez okno.

Z drugiego piętra. Aż dziw, że nie mu się nie stało. Podniósł się błyskawicznie i uciekł ogrodem w stronę wysokiego muru. Ale gestapowcy wyważyli drzwi pokoju i stanęli w oknie, kiedy ksiądz wspinał się już na mur. Był akurat na samej górze, kiedy padły strzały. Jeden z nich był celny. Ksiądz skurczył się gwałtownie i spadł, a gestapowcy schodząc na dół i do ogrodu, który kopał ciało księdza, które poruszyło się bezwładnie i na tym po prostu przestali. A zaraz potem opuścili klasztor. Sirach ich poganiał, bo na okolicznym terenie działali partyzanci, a z uzbrojona grupa woteli widocznie nie zaczynać. Wtedy zakonnicy podnieśli zabitego i zabrali zwłoki do klasztoru...

— Jak dotąd wszystko prawda! — wtęził nieznajomy.

— A dalej? Co było dalej?

—...Tego samego dnia, pewnie dlatego, żeby Niemców nie drażnić, odbył się pogrzeb zabitego księdza — ciągnął Klimek. Sam przeor odprawił egzekwie przy zapalonych świecach przed wielkim ołtarzem, a potem czterej bracia zakonnicy wzięli trumnę na ramiona i zanieśli na pobliski cmentarz. A że grabarz był chorej, ja sam musiałem wykopać dół... Potem spuściliśmy trumnę i przysypałem ją ziemią. Później usypaliśmy mogiłę i wbiłismsy krzyż z tabliczką, z imieniem i nazwiskiem zabitego. To wszystko — zakończył. — Dlatego pan nie może być tym księdzem. Bo cudów nie ma! — dodał całkiem już pewnym głosem.

Tak — potwierdził domniemany ksiądz — cudów nie ma. A jednak ja jestem tym, kogo pan grzebał... To znaczy — poprawił się — kogo pan nie grzebał... Bo widzi pan...

— Co „widzi pan” — przerwał śpiewak, któremu ta rozmowa zaczynała działać już na nerwy — grzebałem, czy nie grzebałem? Niech pan wreszcie przestanie ze mnie kpić! Co to w końcu ma znaczyć? O co panu chodzi?

— Chodzi o to, że właśnie chciałem... Widzi pan... chciałem wyjaśnić. Bo pan grzebał trumnę, w której miały być moje zwłoki... Ale ich tam nie było.

— A gdzie były? — ledwie zdolał wykrztusić do reszty już zdeprymowany były grabarz.

— W tym właśnie rzecz, że zwłok w ogóle nie było.

— Jak to nie było?

— Nie było zwłok, bo ja żyłem.

— W trumnie? — śpiewak ledwie panował nad sobą.

— Ależ skąd! W trumnie był piasek! A mnie wieczorem, akurat w czasie pogrzebu, zawieźli do lekarza. Do sąsiedniego miasteczka. Byłem ciężko ranny. Postrzał w prawe płuco.

— A potem wrócił pan do klasztoru? — Klimek trochę wprawdzie uspokojony, wciąż jeszcze nie wszystko rozumiał.

— Do jakiego klasztoru? — teraz z kolei gość zaczął się dziwić.

— No, przecież był pan księdzem!

— Broń Boże! — zaprotestował samozwańczy kapłan. Ja tylko ukrywałem się w klasztorze. Przeor był moim strykiem. On dał mi sutannę i on wpadł na pomysł komedii z pogrzebem... A ja po wyzdrowieniu poszedłem do lasu...

...Przez chwilę siedzieli w milczeniu, w czasie którego Klimek raz po raz oglądał swoje ręce. Drżały, gdy — dbając jak każdy śpiewak o swoje gardło — zapalał pierwszego od lat papierosa. I pierwszy się odezwał, wciąż jakoś nie mogąc ująć rozmowy za zakończoną:

— Ale pan chciał się ze mną spotkać. Czy po to tylko, żeby mi o tym wszystkim opowiedzieć?

— Niezupełnie — odparł gość. — Bo ja będąc niedawno w N., odwiedziłem „swoją” grób. Krzyż stoi i nawet tabliczka z nazwiskiem jest na dawnym miejscu. I wtedy, stojąc przy niedoskiej mogiłe, pomyślałem o panu. Znałem pana wtedy jako młodego chłopca, wiedziałem, że wyrósł pan na znanego artystę... Przed godziną przyjechałem do Warszawy i zobaczyłem plakat koncertu... Chciałem pana drugi raz poznać... Chciałem zobaczyć, jak wygląda mój własny grabarz i żyć z jego szczęścia...

BOGDAN KUJAWA

## ZE ŚWIATA FILMU



Popularną aktorkę filmową i teatralną Maję Wachowiak zobaczymy w nowym polskim filmie pt. „Naganiec” w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich. CAF — fot. Matuszewski



Na pokazie filmu produkcji aktorki francuskiej Danielle Delorme „Wojna guzików” (adaptacja powieści Louis Perganda), który odbył się niedawno w Łodzi, obecnych było wielu znanych aktorów. Na zdjęciu: obok Danielle Delorme (z prawej) Annette Stroyberg. CAF

zawsząd  
O WSZYSTKIM

Tytuł „Miss Francji” na rok 1963 zdobyła Mugette Fabris, nauczycielka matematyki w gimnazjum w Angoulême. Wyróżnienie to niemal że nie pozbawiło jej pracy, rada pedagogiczna gimnazjum orzekła bowiem, że „taka bezwstydną i pozbawioną czci kobietę” dziewczyna nie może uczyć dzieci. Biedna nauczycielka uratowała dopiero zwolany na posiedzenie komitet rodzicielski, który oświadczył, że „Angoulême powinno być dumne z tego, iż w jego szkole pracuje nauczycielka, która łączy w sobie inteligencję z pięknnością”.

Urzednik kolejowy w Aberystwyth (Walia) w ciągu dwóch dni poszukiwał adresata, któremu przekazano wagonem towarowym dwie kozy. Jak się okazało, kozy zjadły kartki z adresem, które zawieszono im na szyjach.

22 młodzieńców orzekło, że życie we współczesnym świecie im nie odpowiada i postanowilo żyć samotnie na odludnej wyspie. Jest ona oddalona o 70 mil od Australii. Nowi mieszkańcy wyspy zabrali gminę, w której nie ma ani pieniędzy, ani prywatnej własności. Na razie pionierskie życie na wyspie prowadzi sami mężczyźni: 2 Włochów, 2 Niemców, 2 Holendrów i 16 Anglików.

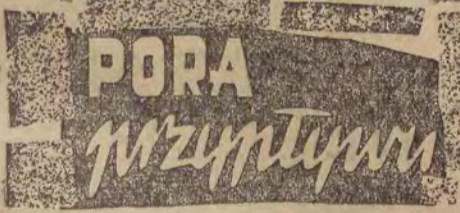
Pewien kupiec z Wenecji (USA) wprowadził do swego sklepu nowy asortyment towaru. Są to mianowicie sandały dla... psów.



— Ciocia ma słabe serce. Nie pokazujcie się wszyscy na raz...

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ

### AGATA CHRISTIE (46)



Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL

— Pierwszym zadaniem ławy jest zakwalifikowanie rodzaju zgonu denata. Pod tym względem nie nasuwają się wątpliwości. Nie może być mowy o nieszczęśliwym przypadku lub samobójstwie. Nie wchodzi w grę również zabójstwo. Werdykt może być tylko jeden: morderstwo z premedytacją.

Tożsamość denata nie ustalono definitywnie. Jeden ze świadków — człowiek o nieskazitelnej opinii i godny zaufania — rozpoznał w nim swojego dawnego przyjaciela Roberta Underhaya. Atoli rzecznicy Robert Underhay został niegdyś uznany za zmarłego przez miarodajne władze w Afryce i dotychczas nikt nie podawał w wątpliwość jego zgonu. Ponadto, wbrew zeznaniom majora Portera, wdowa po Robertcie Underhay'u, obecnie pani Gordonowa Clod, twierdzi stanowczo, że okazane jej zwłoki nie są zwłokami Roberta Underhaya. Jak stąd wynika, zeznania przeczą sobie w kategoriach sposobu. Oprócz zagadnienia tożsamości, ława przy-

sięgłych ma za zadanie orzec, czy istnieją dowody wskazujące, czyja ręka zadała śmierć denatowi. Być może poszlaki wskazują na pewną osobę, jednakże sporządzenie aktu oskarżenia wymaga stanowczych dowodów, a ponadto musi uwzględniać motywację zbrodni oraz sposobność jej dokonania. Ktoś winien widzieć podejznanego w pobliżu miejsca popełnienia przestępczego czynu i we właściwym czasie. W razie braku takiego dowodu, najważniejszy werdykt powinien brzmieć: morderstwo z premedytacją, popełnione przez nieznanego sprawcę lub nieznaną grupę sprawców. Wówczas policja zyska wolną rękę i dalej poprowadzi śledztwo.

Przysięgli udali się na naradę i poświęcili jej trzy kwadranse.

Wrócili na salę z werdyktem: Morderstwo z premedytacją popełnione przez Dawida Huntera.

#### ROZDZIAŁ V

— Obawiałem się takiego werdyktu — powiedział sędzia śledczy tonem usprawiedliwienia. — To wynik uczuć, lokalnych uprzedzeń, nie logiki.

Komendant policji hrabstwa Oast, komisarz Spence, sędzia śledczy i Herkules Poirot konferowali w ścisłym gronie po zakończeniu śledztwa.

— Zrobił pan wszystko, co w ludzkiej mocy — rzekł komendant policji.

— Werdykt był co najmniej przedwczesny — odezwał się Spence. — No i nas kępuje. Czy pan sędzia zna pana Poirot? Jego zaśluga był udział w śledztwie majora Portera.

— Oczywiście słyszałem o panu — powiedział laskawie sędzia, a Poirot spróbował bez powodzenia zrobić skromną minę.

— Pan Poirot jest zainteresowany tą sprawą — uśmiechnął się Spence.

— Nawet bardzo — podchwycił słynny defektyw. — Tkwiłem w niej, że się tak wyrażę, już przed „zaistnieniem” sprawy.

Następnie odpowiadając na pytające spojrzenia strześcił przebieg scenki w klubie, gdy po raz pierwszy obito mu się o uszy nazwisko Roberta Underhaya.

— Podczas procesu może to być dodatkowym punktem zeznań majora Portera — powiedział komendant policji hrabstwa Oast. Wynika stąd, że Underhay myślał o pozorowanej śmierci, no i wymienił nazwisko Enoch Arden.

— Czy sąd dopuści taki dowód? — mruknął Spence. — Słowa człowieka, który już nie żyje...

— Sąd może nie dopuścić takiego dowodu — podchwycił Poirot — lecz w każdym razie słowa te sugerują bardzo złe zamiarom.

— Zależy nam na kilku konkretnych faktach, nie na sugestjach — rzucił Spence. — Potrzebujemy kogoś, kto we wtorek wieczorem widział Huntera w pobliżu hotelu „Pod Jeleniem”.

— To będzie chyba łatwe — wtęził komendant.

— Byłoby łatwe w moim kraju. Ktoś siedziałby tam w kawiarni, przy wieczornej kawie. Ale w prowincjonalnej Anglii — Poirot westchnął i rozłożył ręce.

— Słusznie — potwierdził Spence. — Część ludności jest w barach i zostaje tam do godziny zamknięcia. Reszta słucha w domach dziennika o dziewiątej. Między ósmą trzydziestą, a dziewiątą główna ulica jest kompletnie wyludniona. Nie można spotkać żywej duszy.

(Dalszy ciąg nastąpi)

## LIST od p. Nelly Strugowej

Nasza redakcja otrzymała list od żony Andrzeja Struga p. Nelly Strugowej, w którym pisze ona m.in.:

Z głębi wzruszonego serca składam podziękowanie Obywatelom Miasta Łodzi za serdeczne przyjęcie, jakiego doznałam w czasie obchodu XXV rocznicy zgonu mego męża, Andrzeja Struga.

Pragnę zapewnić społeczeństwo łódzkie, iż dołożę wszelkich starań, by w moim powstaniu w domu Andrzeja Struga w Warszawie Muzeum, związek Jego z Łodzią został należycie uwidocznił. Zobowiązuje mnie do tego nie tylko otrzymana z rąk przewodniczącego Rady Narodowej Honorowa Odznaka m. Łodzi, ale i moja sumiennosc w tych pracach oraz zadawniona serdeczność dla Robotniczej Łodzi.

## „Czerwone skrzyńki”

Nasza „akcja” „czerwonych skrzynek” trwa. Napłynęło już sporo wypowiedzi poruszających istotne sprawy związane z działalnością ADM w Osiedlu im. Wł. Bytomskiej.

Ze względów technicznych nie jesteśmy w stanie zamieścić ich w dzisiejszym numerze „Dziennika”. Opublikujemy je we wtorek.

Przypominamy ponownie, iż skrzyńki, do których należy wrzucać odpowiedzi nt. „JAK PRACUJE TWOJ ADM?” umieszczone są: w kiosku „Ruch” przy rogu ul. Wojska Polskiego i ul. Spornej, w aptece przy ul. Spornej, na poczcie przy rogu ul. Spornej i ul. Boya-Zeleńskiego, w pralni „Elżunia” przy ul. Boya-Zeleńskiego.

**Dnia 8 lutego 1963 roku** przeżywszy lat 82, opatrzona św. sakramentami odezła od nas na zawsze S. ↑ P.

**MARIA z SOBKIEWICZÓW LIPiŃSKA** wdowa po s. ↑ p. Bolesławie, mgr farmacji w Przedborzu.

W niedzielę, 10 lutego, o godz. 13 odbędzie się ekspozycja drogich nam zwłok z mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 172/180, pogrzeb w Przedborzu w poniedziałek, 11 lutego br. o godz. 9, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku SYN, SYNOWA, SIOSTRA

**Dnia 8 lutego 1963 roku** opatrzony św. sakramentami zmarł przeżywszy lat 35 S. ↑ P.

**Eugeniusz Kleszcz**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Krośnieńskiej 18, o czym zawiadamiają pozostali w żałobnym żalu ZONA, SYN, BRACIA, BRATOWIE, TEŚCIOWIE i RODZINA

1740-G

**Dnia 8 lutego 1963 roku** zmarł przeżywszy lat 40 S. ↑ P.

**dr Tadeusz Zuchowicz**

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dolach, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu ZONA, CÓRKA i RODZINA

1754-G

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w dniu 8 lutego 1963 r. odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy i najlepszy Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Brat S. ↑ P.

**JULIAN KOMOROWSKI**

długoletni pracownik Zarządu Miejskiego i Prez. RN w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 10 lutego 1963 r., o godz. 15 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie dnia 17 lutego 1963 r., o godz. 10 w kościele św. Piotra i Pawła. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu ZONA, CÓRKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

# Wywiad N. Chruszczowa i R. Malinowskiego dla radia i telewizji francuskiej

(Dokończenie ze str. 2)

Francja nie mniej niż Związek Radziecki jest zainteresowana w likwidacji pozostałości minionej wojny i w unormowaniu sytuacji w Europie. Temu celowi odpowiadałoby podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami.

Jest rzeczą zupełnie naturalną — oświadczył N. S. Chruszczow — że nasz mitujący pokój kraj wypowiada się przeciwko układom, które sprzyjałyby wskrzeszeniu dawnych ognisk niebezpieczeństwa wojny. W przeszłości taka polityka

przyniosła narodom Europy zagładę milionów ich synów. Jest ona szczególnie niebezpieczna w naszych czasach. Kto rzezywiście pragnie pokoju w Europie, ten nie powinien przychylić się do tego, by siły odwetu i agresji uzyskały broń termojądrową. Europie, podobnie jak wszystkim kontynentom — niepotrzebne jest wskrzeszenie ognisk niebezpieczeństwa wojennego, lecz usuwanie ich, nie tworzenie nowych ugrupowań militarnych, lecz umacnianie przyjaźni i pokojowej współpracy między wszystkimi krajami.

niemiecki znów zagraża pokojowi i bezpieczeństwu narodów. Ludzie radziecy nie boją się pogroźek ze strony niedobitków hitlerowskich. Siły zbrojne Związku Radzieckiego dysponują

**POGODA**

PIHM przewiduje, że dziś w Łodzi będzie zachmurzenie duże z przejściowymi przejaśnieniami. Możliwość rozpozogodzeń, zwłaszcza nocą. Mglisto. Temperatura minimalna ok. minus 15 st. C., maksymalna ok. minus 15 st. C. Wiatry słabe lub umiar. Kowane wschodnie.

W poniedziałek należy spodziewać się dużego zachmurzenia z większymi przejaśnieniami. Temperatura bez większych zmian.

Minister obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski oświadczył w swej wypowiedzi dla telewizji francuskiej, że tak jak Verdun, która dla mitującego wojska jest symbolem bohaterstwa i bezgranicznej odwagi żołnierzy francuskich, podobnie Wołga uosabia bezprzykładną wytrwałość i męstwo narodu radzieckiego, żołnierzy radzieckich w śmiałych zmaganiach z wrogami całej ludzkości — niemieckimi ciemiężcami faszystowskimi.

Minister podkreślił, że zwycięstwo nad Wołgą stanowiło dobitny dowód wyższości radzieckiej strategii nad awanturniczą strategią faszystowskich Niemiec.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej otworzyły drogę również do wyzwolenia Francji. Marszałek Malinowski przypomniał słowa wypowiedziane przez generała de Gaulle'a w grudniu 1944 r.: „Francuzi wiedzą — powiedział wówczas gen. de Gaulle — co uczyniła dla nich Rosja Radziecka i wiedzą również, że właśnie Rosja Radziecka odegrała główną rolę w ich wyzwoleniu”.

Uważamy za konieczne powtórzyć — stwierdził marszałek Malinowski — że militarystom

**PROTEST DZIENNIKARZY**

Dziennikarze radia i telewizji francuskiej należący do Centrali Związkowej Force Ouvriere wyrazili protest przeciwko zakazowi nadania w telewizji wywiadu N. S. Chruszczowa i R. J. Malinowskiego poświęconego 20 rocznicy bitwy nad Wołgą.

Według doniesień dziennika „Le Monde” opublikowane przez dziennikarzy oświadczenie nie głosi, że dyrekcja radia i telewizji francuskiej nie jest w stanie zapewnić obiektywnej informacji. W związku z nieustanną ingerencją rządu, która torpeduje wszelką inicjatywę dziennikarzy, konieczne jest podjęcie kroków w celu zapewnienia radia i telewizji niezależności politycznej i finansowej od władz.

wszystkim, co jest niezbędne aby rozgromić każdego agresora. Ten, kto rozpęta wojnę termojądrową, nieuchronnie sam słońce w jej ogniu. Ale w interesie całej ludzkości nie wolno dopuścić do tego, aby odwetowy lub inny podżegacz wojenny naraził na śmiertelne niebezpieczeństwo życie setek milionów ludzi.

## Wkrótce wiosna?

Borsuki budzą się ze snu zimowego, gnie i jemioluski odlatują na północ, a kurapaty zaczynają lądzić się w parki.

Takie obserwacje poczynił leśniczy w Gorach Świętokrzyskich na Kielecczyźnie. Jest to nieomylny znak, że zbliża się wiosna. Tak twierdzą wytrawni, starzy obserwatorzy zjawisk przyrody.

## JUŻ we wtorek

Zamieścimy pierwsze wypowiedzi mieszkańców Osiedla im. Wł. Bytomskiej

Nasza „akcja” „czerwonych skrzynek” trwa. Napłynęło już sporo wypowiedzi poruszających istotne sprawy związane z działalnością ADM w Osiedlu im. Wł. Bytomskiej.

Ze względów technicznych nie jesteśmy w stanie zamieścić ich w dzisiejszym numerze „Dziennika”. Opublikujemy je we wtorek.

Przypominamy ponownie, iż skrzyńki, do których należy wrzucać odpowiedzi nt. „JAK PRACUJE TWOJ ADM?” umieszczone są: w kiosku „Ruch” przy rogu ul. Wojska Polskiego i ul. Spornej, w aptece przy ul. Spornej, na poczcie przy rogu ul. Spornej i ul. Boya-Zeleńskiego, w pralni „Elżunia” przy ul. Boya-Zeleńskiego.

## Spotkanie sędziów woj. łódzkiego z kierownictwem KW PZPR

Praca sądownictwa ważnym ogniwem życia społecznego

W Sądzie Wojewódzkim w Łodzi, odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa sądu woj. łódzkiego z kierownictwem KW PZPR. Wzięli w nim m. in. udział I sekretarz KW PZPR — St. Jedryszczak, sekretarz KW PZPR — W. Fibakiewicz oraz prokurator wojewódzki — J. Zięba.

Celem spotkania było omówienie całokształtu działalności sądownictwa (tręgu łódzkiego). W obszernych relacjach prezesa Sądu Wojewódzkiego H. Andrysiaka, przedstawione zostały sprawy, wokół których głównie skupiała się w okresie ostatnich lat uwaga sądu woj. łódzkiego oraz charakterystyczne kierunki polityki aparatu sądownictwa. Sądownictwo woj. łódzkiego legitymuje się w tym okresie poważnym dorobkiem. Na podkreślenie zasługuje znaczny spadek przestępczości w takich kategoriach przestępstw, jak: przeciwko mieniu społecznemu, władzom i urzędom oraz w sprawach o podłożu chuligańskim. Wśród spraw karnych, na wskazywani przestępczości najmocniej obecnie rzuca się wysoka liczba przestępstw drogowych.

Także w działalności wydziałów cywilnych obserwuje się korzystne zmiany. Jak podkreślono, duże efekty w pracy sądownictwa, przynoszą coraz szersze stosowanie rozmaite formy profilaktyczne. Świadczy o tym duża popularność spotkań prawników z mieszkańcami województwa. Poważne natomiast przeszkody w prowadzeniu spraw cywilnych, są luki kodyfikacyjne. W wielu sprawach trzeba się dziś jeszcze opierać o Kodeks Napoleona.

Poważnym osiągnięciem sądu woj. łódzkiego jest szybkie, terminowe rozpatrywanie spraw, praca bez zaległości.

W czasie spotkania zabrał również głos I sekretarz KW PZPR — St. Jedryszczak. Podkreślił on, że szczególnie ceną jest skuteczność i operatywność działania aparatu sądownictwa woj. łódzkiego. Wielokrotnie opłaca się również prowadzona przez prawników akcja profilaktyczna. Mówca podkreślił ponadto znaczenie wysiłku poziomu fachowego i politycznego kadry sądowniczej.

Na zakończenie spotkania, I sekretarz KW PZPR naświetlił obszernie szereg zagadnień aktualnej polityki krajowej i sytuacji międzynarodowej.

M. Kr.

## Komunikat Ośrodka Metodycznego

**Wczoraj zadano przez radio**

**DLA KLASY V język polski:** Napisać list do kolegi z innego miasta o lekcjach przez radio. Z podręcznika „Język polski” wykonać ćwiczenie nr 221 ze str. 110. Historia: Przygotować odpowiedzi na pytania nr 3, 4, 5, 6 ze str. 63-64. Pisemnie objaśnić słowa „wolnizna” i „czynsz”, na podstawie tekstu ze str. 65. Matematyka: rozwiązać zadanie nr 62a i b ze str. 109. Rozwiązać zadania nr 635, 636, 637 i 640 ze str. 111.

**DLA KLASY VI — język polski:** Napisać plan najważniejszych wydarzeń noweli: Marii Konopnickiej pt. „Nasza szkapka”. Przygotować do ustnej odpowiedzi (na podstawie tej noweli): życie rodziny piaskarza i miłość rodzinna. W podanych poniżej zdaniach podkreślić podmioty i orzeczenie. Nad każdym określieniem napisać pytanie, na które ono odpowiada: „Moi koledzy piłnie i uważnie słuchają audycji radiowych”. „Staram się wykonać każde polecenie nauczyciela”. Historia: Odpowiedzieć ustnie na pytania 1, 2, 3 i 7 na podstawie tekstu z książki znajdującego się na str. 113-117 rozdz. 19. Wypisać w zeszycie nazwiska gości, których podejmował król Stanisław Ponia-

ści. Ta operatywność, korzystnie wyróżnia sądy okręgu łódzkiego, które pod tym względem zajmują III miejsce w kraju.

W czasie spotkania zabrał również głos I sekretarz KW PZPR — St. Jedryszczak. Podkreślił on, że szczególnie ceną jest skuteczność i operatywność działania aparatu sądownictwa woj. łódzkiego. Wielokrotnie opłaca się również prowadzona przez prawników akcja profilaktyczna. Mówca podkreślił ponadto znaczenie wysiłku poziomu fachowego i politycznego kadry sądowniczej.

Na zakończenie spotkania, I sekretarz KW PZPR naświetlił obszernie szereg zagadnień aktualnej polityki krajowej i sytuacji międzynarodowej.

M. Kr.

**U kogo zgąśnie światło**

Z powodu robót eksploatacyjnych, 10 bm., w godzinach 7-18 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla niżej wymienionych ulic: Zielarska od nr 94 do 169 oraz od 107 do 155, Adwokacka, Zeglarska, Konarskiego, Zduniska, Stefana od ul. Zgierskiej do nr 16; Julianowska od Zgierskiej do Orzeszkowej; Skarbowa od Zgierskiej do Orzeszkowej; Akacja od Ciesowej do Orzeszkowej; Ciesowa od Akacji do Biegalskiej; Snyerska od nr 18 do 27; Kominiarska 27, Dołna nr 4 i 6.



## w kilku zdaniach

### O rozwoju inicjatywy społecznej radzono wczoraj w Łodzi

9 bm. odbyła się w Prezydium Rady Narodowej rada w sprawie rozwoju inicjatywy społecznej komitetów domowych i blokowych. Przedmiotem narady była również wymiana doświadczeń z działalności komitetów domowych z terenu miasta Łodzi, które posiadają już bogaty dorobek w zakresie rozwoju inicjatywy społecznej ludności i włączenia jej do współdziałania w zarządzaniu domami.

W naradzie zwołanej z inicjatywą tygodnika „Rada Narodowa” i Prezydium RN m. Łodzi wzięli m. in. udział: przedstawiciel KC PZPR Pawlak - FINDEROWA, dyrektor Biura Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa K. KUENER, dyrektor generalny Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — MAJEWSKI, redaktor tygodnika „Rada Narodowa”, J. BREITKOPF oraz przedstawiciele prezydium rad narodowych, komitetów domowych i blokowych i organów administracji mieszkaniowej z kilku miast naszego kraju.

Z ramienia Prezydium RN m. Łodzi w naradzie uczestniczyli mgr inż. Jerzy LORENS zastępca przewodniczącego Prez. RN i mgr Adam TORZEWSKI sekretarz Prez. RN.

**Dzisiaj rozładujemy wagony z węglem**

Wydział Komunikacji Prez. RN m. Łodzi przypomina, iż zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami, dziś, w niedzielę, rozładunek wagonów kolejowych winien przebiegać normalnie, jak w dzień powszedni.

Zainteresowane przedsiębiorstwa winny zabezpieczyć na wszystkich stacjach węzła łódzkiego obecność brygad rozładunkowych i środków transportu. Jest to konieczne tym bardziej, iż spodziewane jest nadejście transportów węgla, które nie dotarły do Łodzi w terminie z powodu ostatniej śnieżycy.

**Spotkania • Odczyty • Wykłady**

Zarząd Klubu przy MK Stronnictwa Demokratycznego zawiadamia aktyw i zainteresowanych, że 11 bm., godz. 19 w lokalu klubu (Piotrkowska 78, II p.) — sekretarz Prezydium RN m. Łodzi, mgr Adam TORZEWSKI wygłosi prelekcję na temat: „Czynnik społeczny, a działalność rad narodowych”. Wstęp wolny.

Klub Kobiet zawiadamia, że 11 bm., godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK (A. Struga 1) Jan KOPROWSKI mówi będzie na temat „Jugosławia — kraj i ludzie”. Prelekcja ilustrowana będzie filmami oświatowymi pt. „Notatki z Jugosławii”.

Prezydium RN m. Łodzi i Zarząd Oddziału PFK w Łodzi organizują 11 bm., w sali RN m. Łodzi (Piotrkowska 104) godz. 10 spotkanie z władzami służby zdrowia i baz transportu samochodowego z terenu m. Łodzi w sprawie zorganizowania „Banku krwi” kierowców pojazdów mechanicznych.

PKO, Oddział Wojewódzki w Łodzi podaje do wiadomości, że 11 bm., godz. 9, w świetlicy Oddziału Wojewódzkiego PKO (wejście od ul. 22 Lipca 8) — odbędzie się losowanie premiów pieniężnych na „mieszkańców” książeczki oszczędnościowe. Między właścicielami 698 książeczek wylosowanych zostanie 33 premiów pieniężnych po 3.000 zł.

TKKF — wznowilo ćwiczenia gimnastyczne dla kobiet w sali Technikum Łączności (Al. Politechniki 37). Zajęcia odbywają się przy muzyce w poniedziałki i środy od 18 do 19 pod kierownictwem fachowej kadry trenerskiej (sala ogrzana, ciepły natrysk po zajęciach).

Uwaga — słuchacze Studium Etyki przy WUM! Wykład prof. E. KRZEGOLEWICZA dnia 11 lutego (poniedziałek) zostaje odwołany. Następnym wykładem odbędzie się 25 lutego br. o godz. 17.

W niedzielę, 10 bm. o godzinie 12 odczyt pt. „Mało znani malarze powstania styczniowego” (ilustrowany przez zrzecami) wygłosi mgr Hanna MIECZKOWSKA w sali w klubowej Muzeum Sztuki, ul. Włocławskiej 36. Wstęp wolny.

Legenda o Tristanie i Izoldzie jest jednym z najpiękniejszych poematów miłosnych. Zrodzona przed wiekami w dawnej Francji powtarzana była w różnych wariantach, nim wreszcie w współczesnym języku literackim przełożył ją Józef BIEDER. Sztuka pod tym tytułem weszła niedawno na afisz teatru kaliskiego. Będziemy mieli możliwość zobaczenia jej w Łodzi, w sali Teatru Powszechnego w poniedziałek, 11 bm. o godzinie 16 i 19.30.

**Kurs zagadnień eksportowych**

Komitet Łódzki zawiadamia aktyw partyjno-gospodarczy, uczęszczający na kurs zagadnień eksportowych, że zajęcia końcowe nt. „Rola i zadania organizacji partyjnych w rozwoju produkcji eksportowej” odbędzie się dnia 11 lutego br. w godz. 13-17.

Wszystkich zobowiązanych do uczestniczenia, prosimy o punktualne przybycie.

**W KŁ PZPR**

**Kurs zagadnień eksportowych**

Komitet Łódzki zawiadamia aktyw partyjno-gospodarczy, uczęszczający na kurs zagadnień eksportowych, że zajęcia końcowe nt. „Rola i zadania organizacji partyjnych w rozwoju produkcji eksportowej” odbędzie się dnia 11 lutego br. w godz. 13-17.

Wszystkich zobowiązanych do uczestniczenia, prosimy o punktualne przybycie.

**Premiery filmowe**

W „Polonii” — trwa Festiwal Festiwalu Filmowych — na trzech ostatnich seansach. Podajemy tytuły filmów festiwalowych do soboty, 16 bm. A więc dziś, i w dni następane: „NOZ W WODZIE” (polski), „PRZYGOŁY MUENCHHAUSENA” (CSRS), „ELEKTRA” (grecki), „ZACMIENIE” (francusko - włoski), „NIGDY W NIEDZIELE” (grecki), „ROZWOD PO WŁOSKU” (włoski) i „SMAK MIODU” (angielski). Natomiast na seansach przedpołudniowych oglądamy w „Polonii” „ZABAWA BUZIE”, komedię muzyczną produkcji amerykańskiej (reż. S. DODD) z muzyką Gershwin'a oraz Audrey Hepburn i Fredem Astaire w rolach głównych.

„Wisła” od piątku wyświetla dramat obyczajowy produkcji jugosłowiańskiej „CZERNASIE DNI” (reż.

**10 i 11 w Filharmonii**

**Przeboje — piosenki i jazz**

10 i 11 bm. w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się wesela impreza pt. „Przeboje, piosenki i jazz”, w której udział wezmą: Violetta Brankova, Jeanne Johnstone, Marek Tarnowski, zespół jazzowy New Orleans Stompers, Mieczysław Łęcki.

# Zakład Krawiecki

PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWEGO

## „KONSUMY“

w Łodzi, ul. Piotrkowska 101, tel. 273-97 i 216-42

poleca usługi w zakresie

SZYCIA MIAROWEJ, WYKWINTNEJ ODZIEŻY DAMSKIEJ I MĘSKIEJ Z MATERIAŁÓW POWIERZONYCH I WŁASNYCH W/G NAJNOWSZYCH MODELI I WZORÓW NAPRAWY I PRASOWANIA WSZELKIEJ ODZIEŻY

UWAGA: specjalnością zakładu jest szycie odzieży mundurowej dla wartowników, strażaków, portierów itp.

Nowo zaangażowany krojeć do wysokich kwalifikacji zawodowych zapewnienia fachowe i terminowe wykonanie usług. 404/K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

- MAGISTRA fizyki, TECHNIKA elektronika** — zatrudni zaraz Katedra Chemii Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej Łódź, ul. Zwirki 36 (gmach chemii, I p.). Zgłoszenia osobiste codziennie, w godz. 10—16. 436/K
- KIEROWNIKA sekcji eksploatacji, ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA warsztatu remontowego** — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa”, ul. Gagarina, blok 201. Zgłoszenia przyjmuje dział głównego mechanika, I piętro, pokój 24. 585/T
- INŻYNIERA włókiennika lub TECHNIKA włókiennika** ze specjalnością technologii przedzenia włókien odpadkowych lub zgrzebnych z wieloletnim stażem pracy,
- INŻYNIERA chemika** ze specjalnością technologii przetwórstwa kauczuku i gumy,
- 2 EKONOMISTÓW** z wyższym lub średnim wykształceniem z wieloletnim stażem pracy — zatrudni natychmiast Zjednoczenie Przemysłu Artykułów Technicznych i Galanterijnych w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 49. Zgłoszenia przyjmuje wydział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 8—15. 421/K
- KIEROWNIKA planowania** z wyższym wykształceniem ekonomicznym,
- INŻYNIERA chemika** na stanowisko kierownika laboratorium chemicznego,
- KIEROWNIKA transportu samochodowego** lub zastępcę, wymagane średnie wykształcenie i wieloletnia praktyka,
- ELEKTRYKA (prac. fizyczny)** — zatrudni zaraz Zakład Sieci Ciepłej Łódź, ul. Kilińskiego 68/70. 425/K

- MISTRZA elektryka, MISTRZÓW** na bielnik, apreturę, kuchnię farb — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne — zatrudni zaraz ZPB im. St. Kunickiego w Łodzi, Al. Politechniki 5. 374/K
- WYSOKO KWALIFIKOWANĄ SEKRETARKE** ze znajomością stenografii, **WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI** — zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. 392/K
- INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** budowlanego z wieloletnią praktyką w budownictwie na stanowisku kierownika sekcji technicznej,
- TECHNIKA mechanika** ze znajomością zagadnień postępu technicznego i mechanizacji na stanowisku starszego inspektora do spraw sprzętu budowlanego,
- KSIEGOWEGO** z wieloletnią praktyką na stanowisku rewidenta księgowego,
- TECHNIKÓW budowlanych** z praktyką na stanowiska mistrzów - kierowników budów,
- TECHNIKÓW budowlanych** na stanowiska kalkulatorów — przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 56. 611/T
- INŻYNIERA elektryka** ze znajomością zagadnień gospodarki cieplnej, wynagrodzenie w granicach od 2.700 do 3.300 zł — zatrudni Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Obrońców Westerplatte, ul. 8 Marca 24. Zgłoszenia do dnia 30 kwietnia przyjmuje dział kadr, w godz. 8—15. 608/T
- KIEROWNIKA technicznego** z wyższym wykształceniem technicznym oraz 4-letnim stażem pracy w danej specjalności — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Włóknarzy „Oleśnianka” w Oleśnie Śl., ul. Reymonta nr 1. Wynagrodzenie miesięczne od 2.100 do 3.200 zł. Mieszkanie zapewnione po okresie próbnym. 438/K
- KSIEGOWEGO** do księgowości budżetowej,
- INSTRUKTORA księgowości** spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych — zatrudni Oddział Wojewódzki Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, Łódź, Al. Kościuszki 14, pokój 29. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie. Warunki do omówienia na miejscu. 437/K
- INŻYNIERA energetyka** lub **elektryka** z kilkuletnią praktyką na stanowisko st. energetyka zakładu,
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW mechaników, ELEKTRYKÓW, ELEKTRONIKÓW, ŁĄCZNOŚCIOWCÓW i RADIOWCÓW** na stanowiska st. konstruktorów, konstruktorów i technologów,
- PRACOWNIKA** z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, oraz „biegłą” znajomością języka francuskiego i angielskiego na stanowisko kier. sekcji informacji naukowo-technicznej,
- GALWANOTECHNIKA** ze średnim wykształceniem technicznym na stanowisko mistrza galvanizerni,
- INŻYNIERA lub TECHNIKA budowlanego** z kilkuletnią praktyką na stanowisko inspektora nadzoru w dziale inwestycji — zatrudni zaraz Zakłady Podzespołów Radiowych L-15 w Kutnie, ul. Grunwaldzka nr 1. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, w godz. 7—15. 415/K

- DYSPOZYTORA wykończalni, KOLORYSTĘ drukarni, KIEROWNIKA zmiannego drukarni, KONTROLERA DKT, MISTRZÓW** na oddział farbiarni, draparni i bielnik z wykształceniem wyższym lub średnim i długoletnią praktyką — zatrudni ZPB im. F. Dzierżyńskiego. Wynagrodzenia dla w/w stanowisk zostaną ustalone w myśl układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Piotrkowska 293/5, od godz. 8 do 15. 413/K

## OGŁOSZENIA DROBNE

- NIERUCHOMOŚCI**
  - POŁOWE domku z osobnym wejściem z wygodnymi piwnicami. Informacje Marcina 15, parter — 1295 G
  - GOSPODARSTWO do dwóch ha w okolicy Łodzi kupię. Wiadomość z podaniem ceny Jan Sarda, Łódź, ul. Narwuska nr 5a — 1422 G
- LOKALE**
  - GARAZU poszukuję, lub kupić składany. Słyszak, Narutowicza 75d, tel. 302-37 — 1335 G
  - POKOJ z kuchnią, przed pokojem zamieniam na dwa pojedyncze pokoje w różnych dzielnicach. Wiadomość Krasickiego 3, tel. 466-11 — 1246 G
  - POKOJU w śródmieściu na pracownię (płatne z góry) może być na piętrze — poszukuję. Tel. 220-17 — 1324 G
  - GARAZU na samochód osobowy poszukuję, Okoła Pl. Reymonta, Tel. 493-34 — 1311 G
  - DWA pokoje, kuchnia, blok, ul. Kilińskiego zamieniam na cztery pokoje, kuchnia, możliwość bloku. Oferty „1404” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98
  - MŁODE małżeństwo (lekarze) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „1425” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 — 1425 G
  - PRACUJĄCA, samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „1421” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 — 1421 G
  - DWA pokoje, kuchnia, śródmieście, I piętro, wygodny — zamieniam na pokój z kuchnią i samodzielnym pokojem. Tel. 288-44
- LEKARSKIE**
  - Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnicka 8 — 1536 G
  - Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 — 19343 G
  - KORONKA Henryka, lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17—18, Zielona 16 — 1226 G
- SAMOCHOZY-MOTOCYKLE**
  - „WARTBURG-COUPÉ” — stan idealny sprzedam. Tel. 332-70 — 1571 G
  - SAMOCHOZ „Skoda 1101” stan dobry pilnie sprzedam, Ozorków, ul. Złotego 16-1 — 1077 G
  - SAMOCHOZY: „Chevrolet” 1,75 bagażowy, „Warszawa” sprzedam. Nowaki 107, m. 28 po godz. 16
  - SAMOCHOZ „Moskwić” 400 z silnikiem 400 sprzedam, Tel. 333-32 — 1363 G
- KURSY KROJU I SZYCIA, HAFU - MASZYNOWEGO, FRANKARSTWA, WYROBU KOLDER, KAPELUSZNICTWA — TKWP.**  
Zapisy oddzielnie, godzina 9—15. Sekretariat szkoły, Główna 16 i Czerwona 8.

**TELEWIZORY** naprawiam natychmiast. Tel. 228-99 Andrzej Rymiszewski, Główna 39 1320 G

**SUCZKA** biała, mała zagałęta. Odpowiadając za wynagrodzeniem Krzyżowa 9, m. 6 — 1420 G

**GOSPODIA** na stałe potrzebna. Plac Dąbrowskiego 1, m. 4 — 1451 G

**NOWOCZESNY król** damski, dziecięcy oparuje szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem Mechlinskiej, Nawrot 32 — 894 G

**POSZUKUJE** byłych pracowników byłej firmy „Setam” ul. Matejki, Tel. 339-81, godz. 15—17

## PRZETARG

Poddębickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Poddębicach, ul. Północna 6, tel. 120 lub 17, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Skoda” 1201, rok produkcji 1958. Cena wywoławcza 33.000 zł. Samochód można oglądać na terenie przedsiębiorstwa, przy ul. Północnej 6, w godzinach od 9 do 13 w dni robocze. Osoby biorące udział w przetargu obowiązane są wpłacić wadium 10% sumy wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, w przeddzień przetargu do godziny 13. Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 12. II. 1963 r., o godz. 9. W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 1963 roku o godz. 9 w wypadku niedojścia do skutku II przetargu, III przetarg odbędzie się dnia 26 lutego 1963 roku. Przetarg ogłasza się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 roku, poz. 315. 416/K

Naczelnemu dyrektorowi Zakładów Przemysłu Dzwoniarstwa im. W. Głazewskiego w Łodzi, mgr Tadeuszowi SZULCOWI z powodu śmierci

### TEŚCIA

wyraży głębokiego współczucia składają

**RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTII NAJWIĘKSZEJ I PRACOWNICY ZAKŁADÓW**

Dnia 7 lutego 1963 r. zmarł nagle

### JAN MADRZAK

długoletni pracownik Spółdzielni Pracy „Budomontaż”. W Zmarłym traciemy cenionego pracownika. Wyraży serdecznego współczucia **RODZINIE** składają

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, RADA, PODST. ORGAN. PART. ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm., o godz. 15 na Starym Cmentarzu.

Dnia 7 lutego 1963 r. zmarła po krótkich cierpieniach w wieku lat 76

### S. + P.

### Adela Rychterowa

z GRAMSÓW

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Dubois 72, dnia 10 lutego br., o godz. 14 na miejscowy cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamia stróżka

**RODZINA**

1713/G

- WAŻNE TELEFONY**
  - Ogłoszenia wymiarowe 311-50
  - Informacje o wszelkich usługach 03
  - Pogot. Ratunkowe 09
  - Pogot. Milicyjne 03
  - Nocna pomoc lekarska m. Łódź 44-44
  - Straż Pożarna 208
  - Kom. Miejska MO 292-22
  - Kom. Ruchu Drogowego 516-62
  - Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
  - Pryw. Pogot. Lek. 333-33
  - MOI 359-15
- TEATRY**
  - TEATR NOWY (Wilekowskiego 19) g. 19.15 „Burza”; 11.2. nieczynny
  - MALA SALA (Zachodnia nr 83) g. 20 „Ladacznicca z zasadami” 11.2. nieczynny
  - TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Wiemna rzeka”; g. 15 „Dzieci pana majstra”; g. 19 „Kariera Ariana (U)” 11.2. g. 17 „W pustyni i w puszczy”
  - TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11 „Kot w butach”; g. 19 „Romans z wędrowcem”; 11.2. g. 15 „Kot w butach”
  - TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Głupi Jakub”; g. 19.15 „12 krzeseł”; 11.2. g. 16 i 19.30 „Tristan i Izolda” (gościnnie występy)
  - TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4A) nieczynny
  - OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Biała akacja”; 11.2. nieczynna
  - OPERA (T. Nowy) g. 19.30 „Lakme”; 11.2. g. 19 „Lakme”
  - ARLEKIN (Wolczańska 5) nieczynny
  - PINKO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Pan Twardowski”; 11.2. nieczynny
  - TEATR ZIEMI ŁÓDZK.

- KIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny**
- MUZEJA**
  - MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne do odwołania.
  - MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne.
  - SALE WYSTAWOWE (ul. Wilekowskiego 38). Wystawa pl. „Rekordy artystyczne Estońskiej SRR” czynna codziennie prócz niedziel i świąt w godz. od 11—18.
  - MUZEUM SZTUKI — Czynne codziennie (oprócz niedziel) w godz. od 9 do 15, w niedzielę od godz. 10 do 16.
  - ZOO — nieczynne.
  - PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 18 (oprócz niedziel i świąt).
- WYSTAWY**
  - STOWARZYSZENIE PAX (Piotrkowska 49). Wystawa prac. art. mal. Haliny Grzelek-Kolczak czynna w godz. 10.30—16.30.
  - SALON FOTOGRAFII L.T.F. (A. Struga 2). Wystawa Edwarda Hartwiga — „Kulisy teatru”.
- KINA**
  - KINA PREMIEROWE
    - BALTYK (Narutowicza 20) „Prawda” prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 13, 16, 19; 11.2. program i godziny jak wyżej
    - POLONIA (Piotrkowska 67) „Zabawna buzia” prod. USA. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, Festiwal Filmowy „Nóż w wodzie”
  - KINA I KATEGORII
    - KINO LDK (Traugutta 19) „Klub kawalerów” (p. noram) prod. polskiej dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20
    - WISLA (Tuwima nr 1) dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20; 11.2. nieczynne
    - DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) „Pistolet” typu P-38”, „Smok”, „Za maria turnia” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 11.2. program i godziny jak wyżej
    - GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Mandacik przewa” pr. wł. dozw. od lat 16, dozw. od lat 10, 12.30, 15, 17.30, 20 11.2. „Patia o murze” pr. pol. dozw. od lat 12 „General śmierci” pr. NRD, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
    - HALKA (Krawiecka 3-5) „Przygoda w paski” g. 12 „Karmazynowy pirat” pr. USA. dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15 11.2. „Karmazynowy pirat” g. 15.45, 18, 20.15
    - MŁODA GWARDA (Zielona 2) „Spóźnieni prochodnie” pr. pol. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 11.2. program i godziny jak wyżej
    - ODRA (Przedzialska 69) „Bajki” — godzina 13 „Noc szpiegów” prod. franc. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 11.2. „Noc szpiegów” g. 17, 19
    - OKA (Tuwima 34) „Gdzie rzeki bieżąca w słowcu” prod. czeskiej, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 11.2. nieczynne
    - POPULARNE (Ogrodowa 13) „Król szpiegów” pr. czeskiej, dozw. od lat 12, g. 16, 18 „Panieńskie laja” prod. radz. dozw. od lat 16, g. 20 11.2. nieczynne
    - PIONIER — nieczynne
    - POKOJ — nieczynne
    - REKORD (Rzgowska 2) „Złodziej w hotelu” pr. USA. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
  - KINA II KATEGORII
    - ADRIA (Piotrkowska 150) „Krzyżacy” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 12, g. 12.30, 15.45, 19; 11.2. „Wojna i pokój” pr. USA. dozw. od lat 12, g. 15.30, 19
    - DKM (Nawrot 27) „Urodziny” g. 12 „Tragedia”

- pr. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20; 11.2. „Zabawna buzia” g. 10, 12.30 „Przygody Münch hausena” prod. CSRS. dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20
- WISLA (Tuwima nr 1) dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20; 11.2. nieczynne
- DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) „Pistolet” typu P-38”, „Smok”, „Za maria turnia” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 11.2. program i godziny jak wyżej
- GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Mandacik przewa” pr. wł. dozw. od lat 16, dozw. od lat 10, 12.30, 15, 17.30, 20 11.2. „Patia o murze” pr. pol. dozw. od lat 12 „General śmierci” pr. NRD, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- HALKA (Krawiecka 3-5) „Przygoda w paski” g. 12 „Karmazynowy pirat” pr. USA. dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15 11.2. „Karmazynowy pirat” g. 15.45, 18, 20.15
- MŁODA GWARDA (Zielona 2) „Spóźnieni prochodnie” pr. pol. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 11.2. program i godziny jak wyżej
- ODRA (Przedzialska 69) „Bajki” — godzina 13 „Noc szpiegów” prod. franc. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 11.2. „Noc szpiegów” g. 17, 19
- OKA (Tuwima 34) „Gdzie rzeki bieżąca w słowcu” prod. czeskiej, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 11.2. nieczynne
- POPULARNE (Ogrodowa 13) „Król szpiegów” pr. czeskiej, dozw. od lat 12, g. 16, 18 „Panieńskie laja” prod. radz. dozw. od lat 16, g. 20 11.2. nieczynne
- PIONIER — nieczynne
- POKOJ — nieczynne
- REKORD (Rzgowska 2) „Złodziej w hotelu” pr. USA. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

- „Wolga, Wolga”** prod. radz. dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 11.2. „Tęczy na pokładzie” prod. radz. dozw. od lat 7, g. 17, „Sprawy nieznan” pr. wł. dozw. od lat 16, g. 19
- ENERGETYKA** (Al. Politechniki 17, róg Pelczyńskiego) Zestaw bajek g. 12 „Dwie sroki z ognem” pr. radz. dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 11.2. nieczynne
- SWIT — nieczynne**
- TATRY** (Sienkiewicza 40) „Smok” — „Spotkanie w ZOO”, „Kocia szkoła”, „Plastusowy pamiętnik” g. 10, 11, 12, 13 „O dwóch takich, co ukradli księżkę” prod. pol. dozw. od lat 9, g. 14, 16 „Dziewczyna z dobrego domu” prod. pol. dozw. od lat 16, g. 18, 20.15; 11.2. „O dwóch takich, co ukradli księżkę” g. 12, 14 „Spotkanie w ZOO”, „Kocia szkoła”, „Plastusowy pamiętnik” g. 16, 17 „Dziewczyna z dobrego domu” g. 18, 20.15
- KINA III KATEGORII**
  - LACZNOŚĆ — nieczynne
  - STUDIO (Lumumby 7-9) „Tata, mama, córka i zięć” prod. radz. dozw. od lat 14, g. 15, 17.15, 19.30; 11.2. „Zmarłych wstanie” prod. radz. I seria, dozw. od lat 18 g. 17.15, 19.30
  - CZAJKA (Płonowa nr 18, Kochanówka) „Bibi” godz. 14 „Gra zwaną miłością” prod. szwedzkiej, dozw. od lat 15, 17, 19; 11.2. nieczynne
  - MEWA (Rzgowska nr 94) „Bala sobie świnka mala” godz. 11, 12 „Złote psisko” pr. USA dozw. od lat 7, g. 13, 15, 17, 19; 11.2. „Złote psisko” g. 16, 18, 20
  - POLESIE (Fornalskiej 37) „Bajki” — godz. 13.30

- stkie poradnie, z Dz. Wiadomości — Poradnia „K” Przychodni Rejonowej nr 10, Złocze 13a (Stoki)
- Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Śródmieście — wszystkie poradnie „K”
- Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Górna — wszystkie poradnie „K”, z Dz. Widzew — poradnia „K” z Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6).
- Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wolczańska 18.
- Chirurgia Północ — Szpital im. Biegajskiego, ul. Książkiewicza 1-5.
- Laryngologia Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wolczańska 19.
- Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.
- Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.
- 11.2.
- Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.
- Chirurgia Północ — Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
- Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.
- Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna nr 36-50.
- ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNYCH I NOCNEJ POMOCY PIELIĘGNIARSKIEJ: Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w godzinach od 19 do 6 na nr tel. 444-44.
- biencje zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.
- Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
- Bałuty — ul. Snyceńska 1-3, tel. 533-79.
- Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-55.
- Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
- Polesie — Al. i Maja 24 tel. 362-98.
- Nocna pomoc pielęgniarska z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawiane poza godzinami pracy gabinecie zabiegowym.
- WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe zalewane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
- Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
- Bałuty — ul. Zuli Paganowskiej 3, tel. 541-96.
- Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-55.
- Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
- Polesie — Al. i Maja 24, tel. 362-98.
- Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zlecających zachorowanie po godzinach przyjęcia przychodni rejonowych.
- Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godziny 24 do 6 na nr tel. 444-44.

# Zamach na II ligę piłkarską? Sportowcy szukają oszczędności

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizował ogólnopolską naradę, poświęconą zagadnieniom pracy w klubach sportowych. Uczestniczyli w niej przewodniczący WKKFIT oraz przedstawiciele związków i federacji sportowych.

Wiosprzewodzący GKKFIT, Jan Zajdel przedstawił odczyt o dyskusyjnym szeregu zagadnień. Główną jednak uwagę zwrócił na sprawę niedostatecznej gospodarności i złego dysponowania funduszami w sekcjach piłki nożnej poszczególnych klubów. Postulował m. in. ograniczenie, a nawet zlikwidowanie tzw. karty piłkarza oraz ścisłą kontrolę nad wydatkami sekcji piłkarskich, szczególnie w klubach I i II ligi. Uznał za konieczne przedyskutowanie celowości dalszego istnienia II ligi

piłkarskiej i wielu lig w innych dyscyplinach sportu, unormowania pracy trenerów i ujednolicenia ich plac, a przede wszystkim wnikliwą analizę dotychczasowej gospodarki finansowej klubów.

W Polsce istnieje 1.619 klubów sportowych, z których aż 932, tj. 57,6 proc. to kluby związkowe. Przedstawiciel CRZZ — Popielczyk zwrócił uwagę na konieczność koordynacji, zarówno pracy sportowej, jak i rozdziału funduszy na działalność poszczególnych klubów. Zdaniem CRZZ, podział ten powinien być dokonywany przez OKZZ przy ścisłej współpracy z WKKFIT. Mówca zwrócił uwagę na wiele niedociągnięć w pracy klubów związkowych, zarówno natury organizacyjnej, jak i finansowej. Wiele np. klubów prowadzi jedynie jedną lub dwie sekcje, które z powodzeniem mogłyby przejąć TKKF.

Podsumowując dyskusję, przewodniczący GKKFIT zwrócił uwagę na konieczność dokładniejszej analizy działalności gospodarczej i finansowej klubów oraz wszystkich związków sportowych i zrzeszeń. Mówca o potrzebie ograniczenia rozrywkowego ligowych. W. Reczek stwierdził, że nie ma naturalnie mowy o wyeliminowaniu jakiegokolwiek współzawodnictwa między województwami, zrzeszeniami czy klubami. Wzmożenie kontroli, to również nie znaczy ograniczenie działalności, tylko lepsze dysponowanie środkami finansowymi dla ogólnego dobra sportu polskiego.

## 12:3

MOSKWA. W rewanżowym meczu dżepnym między ZSRR i USA, który odbył się w Moskwie, ponownie wyszły zwycięstwo odnieśli hokeiści radziecy. Zespół ZSRR wygrał 12:3 (1:0, 4:1, 7:2).

## Dziś do Grotnik wyjeżdża ŁKS

Dziś, o godzinie 15, ze stadionu ŁKS piłkarze ligowi tego klubu wyjadą do Grotnik na zimowe zgrupowanie treningowe.

# A jednak postęp...

Gdzie, jak gdzie ale w liż-wiarstwie figurowym notujemy znaczną wyższość polzomu. Parę lat temu mistrzostwa Europy lub świata były niedostępne dla polskich kibiców. Złota była nad nami jednak telewizja i oglądaliśmy parę najwybitniejszych imprez tej dyscypliny na srebrnych ekranach. Naszych reprezentantów jednak, nadal nie zauważano. Nie tylko przez kamerę, ale nawet w próbach sędziowskich. Obecnie nastąpiła pod tym względem znaczna poprawa. Po wielogodzinnych obciżeniach zdolano ustalić, że w Budapeszcie na mistrzostwach Europy Kocikówna zajęła ostatnie — 22 miejsce, w jeździe pojedynczej pań, a Spitol był dwudziesty w jeździe po-

jedyńczej panów. Dwudziesty, to znaczy przedostatni. Nie mamy zamiaru wyszczególniać tych pozycji zajętych przez naszych reprezentantów. W sporcie ktoś wygrywa i ktoś musi być ostatni i nie przynosi to ujmę. Skoro jednak sam Włodzimierz Reczek, przewodniczący GKKFIT zwołuje naradę poświęconę gospodarności w sporcie, dziwi nie najmniejsza liczebnie ekipa polskich reprezentantów w imprezie, w której nie mamy nie do zyskania poza „zagwarantowanymi“ ostatnimi lokatami. Całość jest tym bardziej przykra, że oszczędność nie została telewizji i codziennie funduje nam ona półtoragodzinny spektakl ilustrujący, jak nie umiemy jeździć na liżwach.



## Spadkobiercy wielkich tradycji przeegzaminują polską kadre

Nie jest jeszcze ustalone w jakim składzie wystąpi polska reprezentacja hokejowa w meczach z USA. Wybór zależy od aktualnej formy zawodników zgromadzonych na obozie w Łódzkiej Hali Sportowej. Przygotowują się do występu w Katowicach i Łodzi, bramkarze: Pabisz, Zygadło i Wiśniewski, obrońcy: Chodakowski, Olezyk, Skórski, Zawada, Sitko, J. Bryniarski i Góralczyk, napastnicy: Kurek, Górsztyla, Wilczek, Burek, Ogórczyk, A. Fonfara, Manowski, Kilanowicz, Żorawski, Szal, Stefaniak.

Mecze z USA są jednym z etapów przygotowań polskich hokeistów do mistrzostw świata w Sztokholmie. Reprezentacja Stanów Zjednoczonych nie jest wprawdzie najsilniejsza, wiemy jednak, że hokej w tym kraju, wzorowany na doskonałych wzorach kanadyjskich, szczyty się posiadaniem 5 medali olimpijskich, w tym jednego złotego zdobytego przed trzema laty. 5 tytułami wicemistrzów świata i jednym trzecim miejscem.

Gra hokeistów amerykańskich jest godną zobaczenia ze względu na styl oparty na sprawności technicznej zawodników. Oto co na temat meczów w Katowicach i Łodzi mówi prezes PZHL p. Wasilewski.

— Cieszy mnie to, że drużyna USA przyjęła propozycję rozegrania przed mistrzostwami świata w Sztokholmie dwóch spotkań w naszym kraju. Katowice i Łódź zobaczą dobry, na światowym poziomie hokej. Nasi goście za oceanem, jak to niejednokrotnie podkreślali, lubią grać z Polakami, ponieważ spotkania te cechuje zawsze duch walki sportowej, w ramach tego co się określa mianem „fair play“.

Ciekawe będzie porównanie naszych możliwości na tle silnego przeciwnika, który zdobył niejedną zaszczytny tytuł

w turniejach światowych, nie dając wielu szans w tych spotkaniach naszym reprezentantom.

Pragniemy dać publiczności — kończy prezes Wasilewski — okazję obejrzenia dobrego widowiska sportowego i przeżyć wiele emocji.

Mecz na Torkacie odbędzie się w przyszłym tygodniu w środę 13 bm. a w Łodzi w czwartek 14 lutego.

# Bez flag i hymnów będą fetowani olimpijczy zwycięzcy

W Lozannie obradowała międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli 23 z 26 międzynarodowych federacji sportowych, zwołana z inicjatywy przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Avery Brundage'a. Uczestnicy obrad rozpatrywali problem „sport a polityka“.

Dyskusja komentowała się wokół propozycji egzekutywy MKOI, przedstawionej przez przewodniczącą delegację indyjskiej G. D. Sondl. Propozycja ta zmierzają do wyeliminowania wszelkiej dyskryminacji w sporcie, tak rasowej, jak i politycznej. Na przykład pamiątki pierwszego propozycji zaleca, aby podczas Igrzysk Olimpijskich czy mistrzostw świata nie grać hymnów i nie wciągać na maszty zwycięzcy flag zwycięzców.

W innym punkcie proponuje się, aby wszystkie międzynarodowe federacje i komitety olimpijskie popołyły w swych statutach dyskryminację. Międzynarodowa federacja może ukarać podległe jej organizacje za stosowanie dyskryminacji grywną lub usunięciem z grona członków federacji.

Zaleca się, by przed organizacją wielkich imprez poszczególnie komitety olimpijskie i federacje uzyskały od swych rządów gwarancję dopuszczenia do zawodów wszystkich zgłoszonych sportowców.

Na każde zawody powinni otrzymać wizy wszyscy zgłoszeni sportowcy.

Platynowa konferencja nie przyniosła jeszcze decydujących rozstrzygnięć w tej sprawie. Dyskusja na ten temat będzie kontynuowana na następnym posiedzeniu, 6 czerwca.

## Łódź przystankiem w drodze do mistrzostw Europy

Jutro (to jest w poniedziałek) późnym wieczorem, przyjadą do Łodzi bokserzy Jugosławii, którzy w środę rozegrają towarzyski mecz z kombinowanym zespołem BBTS i Gwardii.

Bokserzy Jugosławii nie należą co prawda do ekstraklasy europejskiej, ale na ostatnich mistrzostwach Europy najlepszy z nich wpisali się na listę medalistów.

Jugosławia wysłała pełną dziesiątkę do Moskwy na mistrzostwa Europy, a mecz łódzki kierownictwo federacji FRLJ uznało za jeden z etapów przygotowań do batalii w Moskwie. W środę wieczorem powinniśmy zobaczyć w ringu Pałacu Sportowego boksa w dobrym wydaniu.

Srodowy mecz z Jugosławią rozpocznie się o godz. 19. Razdymy wcześniej zapoznać się w bilety wstępu w przedspece-dazy w Orbisie, Turyscie, Gromadzie i Sport-Tourist.

## W naszym turnieju hokejowym

# „Kotlarz“ pokonał „Połykaczy ognia“ i...został zdyskwalifikowany

Wczoraj rozegrano ostatnie gry eliminacji grupowych naszego turnieju hokejowego. „Połykaczy ognia“ znaleźli nieoczekiwane pogromcę i ulegli „Kotlarzowi“ 0:3. Wskutek uchwały regulaminowych organizatorów postanowili zdyskwalifikować zespół „Kotlarza“ w dwu pozostałych spotkaniach „Złotniaka“ pokonała „KB 30“ (Bałuty) 5:1, a „Honved“ wygrał z „Kolibrami“ 4:0.

W poniedziałek 11 bm. o godz. 16 „Połykaczy ognia“ zmierzają w pierwszej rozgrywce finałowej ze „Złotniaka“. Następnego dnia — we wtorek — spotkają się z „Honvedem“, a w środę o tej samej porze „Honved“ rozegra ostatni mecz turnieju ze „Złotniaka“.

## Pod koszem I ligi

W meczu ligowym koszykówki mężczyzn odbył się wczoraj w hali Widzewa, drużyna ŁKS odniosła spodziewane zwycięstwo nad AZS (Gdańsk). Wynik 84:46 (46:25).

Łódzianie wyraźnie oszczędzali siły na dzisiejszy mecz z Wybrzeżem — zespołem o klasie lepszym od akademików. Grała cała drużyna łódzka. Głównymi zawodnikami tylko pół meczu. Dla łódzian najwięcej punktów zdobyli: Kargul — 26, Dąbrowski — 19, Kaczmarow — 14, St. Drażczyk — 8.

## Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 10 LUTEGO BR. TENIS STOŁOWY. Start — Polonia Warszawa I liga godz. 13, ul. Teresy 56. Mistrzostwo II ligi: AZS — Spolem, godz. 10, ul. Północna 36 i Wiolinarz — ŁKS godzina 10, ul. Tylna 6. Łączność — ŁKS II godz. 10, ul. Tuwima nr 39, III liga. KOSZYKÓWKA. ŁKS — Gwardia Warszawa, I liga żeńska, godz. 16,30 w hali na Widzewie. ŁKS — Wybrzeże Gdańsk I liga żeńska, godz. 18, w hali na Widzewie. Widzew — Motor Lublin II liga żeńska, godz. 11, w hali Widzewa i Widzew — ŁKS klasa A żeńska, godz. 12,30 w hali Widzewa. SIATKÓWKA. ŁKS — Polonia Świdnica i Unia — AZS Wrocław II liga żeńska od godz. 9,30 w pawilonie Widzewa.

## Ślub Walerego Brumela

W styczniu br. odbył się w Moskwie ślub znakomitego sportowca radzieckiego, rekordzisty świata w skoku wzwyż Walerego Brumela z Maryną Łarionową — mistrzem sportu w gimnastyce artystycznej. Na zdjęciu: zaślubieni małżonkowie... Fot. — CAF



## W kilku zdaniach

W meczu tenisa stołowego I ligi Start (Łódź) przegrał ze Spartakazką Widzewa przegrali z AZS II 2:3.

W meczu koszykówki II ligi, Widzew przegrał ze Startem (Lublin) 51:37. W meczu kl. A Włocławek pokonał Czarnych (Kutno) 79:51. W meczach siatkówki II ligi żeńskiej Polonia (Świdnica) wygrała z Unią (Łódź) 3:0, a ŁKS

W meczu siatkówki II ligi, Łódź przegrał z Unią (Łódź) 3:0, a ŁKS pokonał AZS (Wrocław) również 3:0. W meczu mistrzostw kl. A Łódź przegrał z AZS II 2:3.

Wiolinarz (Zgierz) grający w Warszawie na Torwarze, pokonał hokeistów Legii II 6:5 (4:0, 1:3, 1:3). Bramki dla Wiolinarza zdobyli: Stolarski 2, Makowski, Lewandowski, Gruszczyński i Hipszer — po 1. Zgierzanie zagrał doskonale w pierwszej tercji.

## NIEDZIELA, 10 LUTEGO

PROGRAM I  
8.00 Stan pogody i wiadomości.  
8.05 Przegląd czasopiśm. 8.15 Kwa-dras melodi rozrywkowych.  
8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia“.  
9.00 Stan pogody i wiadomości.  
9.05 „Fala 56“.  
9.20 A. Vivaldi: Koncert e-moll op. 3, nr 4 na czworo skrzypiec z orkiestrą.  
9.30 Radiowy magazyn wojskowy.  
10.00 Dla dzieci — w wielu przedświątecznych słuch. pt. „Helikopterem w krainie basni“.  
10.20 Koncert życzeń. 11.40 „Te-stestny jeden kraj“ fel. dr. Jana Zabinskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie“. 12.20 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta. 12.50 Niedzielną Kiermasz muzyczny. 13.30 „Roz-mowy z postami“. 13.40 „Swojskie melodie“. 14.15 „Zielony magazyn“. 14.30 „W Jeziorkach“. 15.00 „Jarmark cudów“. 16.00 Wiadomości. 16.25 Tygodniowy przegląd wydarzeń. 16.50 Słuch. pt. „Srebr-na szkatułka“. 17.40 Muzyka ta-neczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 18.00 Wyniki regionalnych gier liczbo-wych i Toto-Łotka. 18.05 Muzyka ta-neczna. 18.05 „Zespół Dziewiatka“. 19.25 „Radiowa piosenka miesiąca“. 20.00 „Tydzień w kra-ju i na świecie“. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiako-wie“. 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. Koncert muzyki rosyjskiej. 22.00 Gra orkiestra taneczna PR pd. E. Czernego. 22.40 Dialogi o poezji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wieczorny koncert muzyki rozrywkowej.

# Radio i telewizja

dzie wśród których żyjemy. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.10 Chwil-a muzyki. 12.15 Transmisja z sali Filharmonii Narodowej koncertu rozrywkowego pd. S. Rachonina. 13.05 „Zespół Dziewiatka“. 13.25 D. c. koncertu z sali Fil-harmonii Narodowej. 14.15 Mo-skwica z melodią i piosenką słuchaczom polskim. 14.45 Muzyka popularna. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Feniks i dywan“. 16.00 (L) „Najszczęśliwszy człowiek na świecie“ słuch. wg noweli Alberta Malta. Przekład i rad. W. Bi-lińskiego. 16.27 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.45 Felie-ton na tematy międzynarodowe. 17.15 Splewa Państw. Zespół Pie-sni i Tańca „Śląsk“. 17.30 „Pod-wieczorek przy mikrofonie“. 19.00 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orki. LRPR pd. H. Debicha. Z. Gzell i Jiri Hudeca z udziałem solistów. 19.30 (L) Rewia orkiestr i zespołów rozrywkowych. 20.00 Rewia piosenek — zapowiada Ł. Kydryński. 20.30 Pogodny dialog muzyczny radiowych zespołów i solistów Zw. Radzieckiego i We-gier. 21.00 Stan pogody i dzien-nik wieczorny. 21.25 Wiadomości sportowe i wyniki Toto-Łotka. 21.25 Karnawałowa rewia orki. i zespołów tanecznych z udziałem solistów. 21.40 Gra Poznańska XV Radiowa. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 D. c. karnawałowej rewii orki-estry. 23.50 Ostatnie wiadomości.

rywkowego z Filharmonii Narodowej (W).  
14.30 Kronika filmowa „Chwila wspomnień“ — 1926 r. (W).  
15.00 „Niedzielna biesiada“ (Po-żnań ze studia w Łodzi).  
15.45 Wszelchnia TV — z cyklu „Jak patrzeć na film“ — program pt. „Postać bohatera“ przed kamerą prof. Jerzy Topolitz (W).  
16.10 Teatrzyk w koszu — widowisko dla dzieci: „Cudze piórka“ (W).  
17.00 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w jeździe fig. na lodzie (Budap.).  
19.10 Kwadrans recenzenta (W).  
19.30 Dziennik TV (W).  
19.55 Sportowa niedziela (W).  
20.15 Program z cyklu „Na zdrowie“ pt. „Nasze ognisko“ (Kat.).  
20.30 „Komedianty“ film fab. prod. polskiej, doz. od lat 16. Reżyseria: Maria Kaniew-ska. W rolach głównych: Ewa Radzikowska, Barbara Rachwańska, Józef Kondrat, Henryk Boukołowski (W).  
22.20 „Taktki i nietaktki“ — „Jak karnawał — to karnawał“ (L).

Rybicki: Suita słaska. 13.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczy-my się śpiewać“. 13.20 „Z naj-bliższych operetek Jakuba Offenbacha“. 14.00 Aud. z cyklu: „Sławne podróże“. 13.40 N. Pa-gani: Koncert skrzypcowy li-moll. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyja-cioł“. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.05 „Kurtyna w górę“ aud. 16.35 Program młodzieżowy — „5 kontynentów i Polska szósta“. 17.00 Wiadomości. 17.45 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki“. 17.30 Dla uczniów szkół średnich magazyn pt. „Dla ciekawych — ciekawe sprawy“. 18.00 Uniwer-sytet Sikorskiego“ fragm. 18.30 Radiowy kurs nauki języka an-gielskiego. 18.45 Radioceladka. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu“. 21.31 Aud. poetycka. 21.46 D. c. koncertu. 22.31 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

aud. pt. „Gra muzyczna nadoba-na“. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Po-słuchajmy muzyki i o muzyce“. 16.30 Do tańca zapraszają orki-estry: Vlecha i Jouvaína. 17.00 (L) Radioreklama. 17.10 (L) Omó-wienie programów. 17.15 (L) Gra zespołu estradowy LDK. 17.30 (L) Aktualności. Łódzkie. 17.45 (L) „Geograficzne ABC“ rep. 18.00 (L) „Calendarium kultury muzycz-nej“ aud. 18.30 (L) Cezar Franck: Wariacje symfoniczne. 18.45 Eko-nomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktual-ności. 19.30 Utwory C. Debussy'ego. 19.50 (L) Muzyka rozryw-kowa. 20.30 (L) Magazyn młodzieżowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Orkiestra Karela Vlachy. 22.00 „Wieczory antyczne“. 22.30 Mi-strzostwskie wykonania dzieł mu-zyki klasycznej i romantycznej. 22.55 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redakcja kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 98, Centrala 293-00 łącz. z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 294-75. Dział ekono. 223-65. Dział miejski 223-32 337-47. Dział woj. i Panorama 341-10. Dział sportowy 208-93. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04. (s. 10-12). Redakcja nocna 278-76. Biuro Ogł. szeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu“ i poczty. Wy-dawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“, RSW „Prasa“, Łódź, Piotrkowska 98. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.